CENA ZŁOTYCH 5 WYDANIE P.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V WARSZAWA, — CZWARTEK, 2 WRZEŚNIA 1948 R. Nr 242 (1345)

PO ZGONIE ANDRZEJA ŻDANOWA

MOSKWA. 1.9. (PAP) W nocy z wtorku na środę ogłoszono nekrolog Andrzeja Aleksandrowicza Żdanowa, podpisany przez następujące osobistości: Generalissimus Stalin, Andrejew, Beria, Bułganin, Wozniesienski, Woroszyłow, Kaganowicz, Kosygin, Kuzniecow, Malenkow, Mikojan, Mołotow, Ponomarenko, Popow, Susłow, Chruszczew, Szwernik, Szkiriatow.

Nekrolog ten przypominając chlubną działalność zmarłego jako rewolucjonisty i patrioty, stwierdza m. in.:

W latach wielkiej wojny w obronie ojczyzny, partia i rząd powierzają tow. Żdanowowi organizację obrony Leningradu. Realizując dyrektywy CK WKP(b) i tow. Stalina bolszewicy leningradzcy, z tow. Żdanowem na czele, stają się duszą bohaterskiej obrony miasta Lenina. Po zwycięstwie, gdy partia i naród przeszły do budownictwa pokojowego, zagadnienia pracy ideologicznej zajęły jedno z naczelnych miejsc w życiu partii i kraju. Jako wybitny teoretyk marksizmu i jeden z najbardziej utalentowanych propagatorów wielkich idei Lenina — Stalina, tow. Żdanow wygłasza szereg znakomitych referatów poświęconych sprawom literatury , sztuki, filozofii i sytuacji międzynarodowej. Żdanow stał w pierwszych szeregach czołowych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego. Jego wystąpienia są znane masom pracującym wszystkich krajów.

Głęboki żal z powodu zgonu Andrzeja Żdanowa wyraziło prezydium Rady Najwyższej ZSRR jak również siły zbrojne Związku Radzieckiego.

Związek Radziecki w żałobie

MOSKWA (PAP) Środowa prasa radziecka ukazała się w żałobnej szacie dając wyraz głębokiemu smutkowi, jaki ogarnął cały kraj na wieść o zgonie Andrzeja Żdanowa, jednego z czołowych budowniczych Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego. Na pierwszych stronach widnieje komunikat CK WKP (b) i Rady Ministrów ZSRR o zgonie A. Żdanowa, nekrolog z podpisami Generalissimusa Stalina, ministra Mołotowa i innych kierowniczych osobistości Partii Komunistycznej i rządu, kondolencje organizacyj partyjnych i społecznych Moskwy i Leningradu, ministerstwa sił zbrojnych ZSRR, centralnych komitetów partyj komunistycznych i rad ministrów Ukrainy, Białorusi, Azerbejdżanu, Łotwy i Estonii, Wszechzwiązkowej Rady Centralnej Związków Zawodowych, Prezydium Rady Najwyższej RSFRR, prezesa Akademii Nauk ZSRR— Wawiłowa oraz od wielu innych organizacyj i osobistości.

Doniesienia o zebraniach żałobnych, jakie odbyły się w Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Kalininie, Gorkim, Stalinie oraz w innych miastach i na wsi stwierdzają, że boleść jaka ogarnęła cały kraj, jeszcze mocniej jednoczy wszystkich obywateli w zwartą rodzinę.

Poza Moskwą szczególnie ciężko odczuł zgon A. Żdanowa — Leningrad, gdyż z imieniem zmarłego związane są liczne chlubne wspomnienia z dziejów tego miasta. Widownią szczególnie wzruszających manifestacji żałobnych było też miasto Gorki, gdzie A. Żdanow przeszło 10 lat kierował miejscową organizacją partyjną.

PRAGA, 1. 9. (PAP). Minister obrony narodowej Czechosłowacji, gen. Svoboda, przesłał na ręce marszałka Bułganina depeszę z kondolencjami ze zgonie Żdanowa.

Komitet Wykonawczy Czechosłowackiej Partii Komunistycznej przekazał depeszę do Komitetu Centralnego WKP (b), w której stwierdza, że śmierć Żdanowa stanowi dotkliwą stratę dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

*

PRAGA, 1. 9. (PAP). Przewodniczący Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, dr Oldrich, wysłał do Rady Najwyższej w Moskwie telegram z kondolencjami z powodu zgonu Andrzeja Żdanowa, w którego osobie — jak stwierdza telegram — bratni Związek Radziecki traci jednego ze swych najwybitniejszych mężów stanu i współpracowników Generalissimusa Stalina.

*

PARYŻ, 1. 9. (PAP). Postępowa prasa francuska podała na czołowych miejscach wiadomość o śmierci sekretarza Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego, Andrzeja Żdanowa.

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Thorez w imieniu Komitetu Centralnego Partii przesłał na ręce Generallimusa Stalina depeszę następującej treści: „Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej wstrząśnięty śmiercią tow. Żdanowa, przesyła w imieniu komunistów i ludu pracującego Francji wyrazy braterskiego współczucia Wam osobiście, partii oraz narodowi radzieckiemu. Komuniści francuscy czczą pamięć Andrzeja Żdanowa, bohaterskiego obrońcy Leningradu, którego życie było jednym pasmem poświęceń dla Związku Radzieckiego, dla sprawy mas pracujących, demokracji międzynarodowej oraz dla sprawy pokoju i komunizmu.

Francuska Partia Komunistyczna nie zapomni o decydującej roli Żdanowa w historycznej konferencji Partii Komunistycznych we wrześniu 1947 r., oraz jego działalności w Biurze Informacyjnym.

Przyczyny zgonu A. Żdanowa

MOSKWA, 1.9 (PAP). — Grupa lekarzy, pod których pieczą znajdował się zmarły sekretarz KC WKP(b) A. Żdanow, opublikowała komunikat, podający przyczyny jego zgonu.

Komunikat stwierdza, że śmierć A. Żdanowa nastąpiła na skutek paraliżu serca, któremu towarzyszyły znaczne wycieki w płucach. Zmarły od wielu lat cierpiał na wysokie ciśnienie krwi, skomplikowane ciężką sklerozą żył. W ciągu ostatnich kilku lat A. Żdanow miewał częste ataki angina pectoris oraz astmy serca.

Żdanow będzie pochowany na Placu Czerwonym

MOSKWA, 1.9 (PAP). — Prasa radziecka zamieściła olbrzymią ilość nekrologów, zawiadamiających o śmierci Żdanowa, m. in. od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, od Ministerstwa Sił Zbrojnych ZSRR, od Komitetów Centralnych Komunistycznych Partii republik radzieckich, od Wszechzwiązkowej Rady Centralnej radzieckich związków zawodowych, od Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów Republiki Rosyjskiej, od KC Komsomołu, od licznych komitetów obwodowych i miejskich WKP(b) oraz od instytucji naukowych i społecznych.

W „Prawdzie" zamieszczono również depeszę, nadesłaną przez kolegium redakcyjne organu Biura Informacyjnego „O trwały pokój i o demokrację ludową". Depesza stwierdza m. in.: „Pamięć o sławnym synu partii bolszewickiej, który oddał całe swe życie sprawie międzynarodowego proletariatu, pozostanie na zawsze w sercach pracujących całego świata".

Wiadomość o zgodnie Żdanowa ogarnęła błyskawicznie cały Związek Radziecki, wywołując wszędzie głęboki smutek. We wszystkich wielkich zakładach przemysłowych odbyły się podczas nocnych zmian okolicznościowe zebrania, na których robotnicy w prostych i serdecznych słowach wyrażali swój wielki żal z powodu śmierci Żdanowa.

Trumnę z ciałem Żdanowa umieszczono w środę w sali kolumnowej Domu Radzieckich Związków Zawodowych. Od godz. 6 wieczorem salę tę otwarto dla publiczności.

Żdanow będzie pochowany na Placu Czerwonym.

Prezes Akademii Nauk ZSRR Wawiłow o Żdanowie

W „Prawdzie" ukazał się artykuł prezesa Akademii Nauk ZSRR Wawiłowa, poświęcony pamięci Żdanowa. Wawiłow pisze:

„Inteligencja radziecka i cały świat postępowy stracili ze śmiercią Żdanowa wybitnego teoretyka nowej kultury radzieckiej, który dał wspaniałe przykłady rozległej wiedzy w dziedzinie radzieckiej filozofii, literatury i muzyki. Zdumiewające w swej bystrości i trafności wystąpienia Żdanowa w sprawach kultury pozostaną dla nas na zawsze wzorem.

Wiadomość o śmierci Żdanowa wywołuje głęboki smutek wśród uczonych radzieckich. Żdanow rozumiał zadziwiająco jasno i wyraźnie ducha nauki radzieckiej zarówno w jej całokształcie, jak i w poszczególnych dziedzinach. We wszystkich ważniejszych podstawowych zagadnieniach istoty i organizacji nauki uczeni nasi oraz instytucje naukowe otrzymywali od Żdanowa wskazówki, rady i uwagi, trafiające zawsze w samo sedno zagadnienia.

Odszedł od nas wybitny przyjaciel nauki. Obowiązkiem i długiem naszym — uczonych radzieckich starszego i młodszego pokolenia — jest zachować na zawsze w pamięci świetlany obraz Żdanowa. Stworzymy tę kulturę i naukę, której oczekuje od nas naród radziecki i do jakiej wzywa nas tow. Stalin".

31 SIERPNIA 1948 R.

ZMARŁ

Tow. ANDRZEJ ŻDANOW

członek Biura Politycznego i Sekretarz C. K. Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików)

jeden z czołowych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego

jeden z najwybitniejszych budowniczych Związku Radzieckiego

nieustraszony obrońca Leningradu

nieugięty bojownik o wolność ludu, o trwały pokój i socjalizm

Cześć Jego pamięci!

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Depesze kondolencyjne

DO
CENTRALNEGO KOMITETU
WSZECHZWIĄZKOWEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ
(bolszewików)

Wstrząśnięci do głębi śmiercią tow. Andrzeja ŻDANOWA, członka Biura Politycznego i Sekretarza WKP(b) wraz z Wami chylimy w żałobie głowy nad grobem jednego z czołowych budowniczych partii komunistycznej i Związku Radzieckiego, bohatera obrony Leningradu, wybitnego teoretyka marksistowskiego, bojownika o wolność ludów, bezgranicznie oddanego sprawie socjalizmu.

W szeregach naszej partii zachowamy na zawsze pamięć o towarzyszu Żdanowie jako o płomiennym rewolucjoniście, który położył nieocenione zasługi dla pogłębienia solidarności międzynarodowego ruchu robotniczego oraz w walce o trwały pokój przeciw imperializmowi.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

* * *

WSZECHZWIĄZKOWA PARTIA KOMUNISTYCZNA (b)
CENTRALNY KOMITET
Moskwa

Do głębi wstrząśnięci wiadomością o śmierci tow. Andrzeja Aleksandrowicza Żdanowa, łączymy się z Wami w żałobie.

W towarzyszu Żdanowie Partia Wasza i międzynarodowy ruch robotniczy traci jednego z najwybitniejszych przywódców. Pamiętamy dobrze rolę, którą tow. Żdanow odegrał w obronie Leningradu i walkach narodu radzieckiego i radzieckiej klasy robotniczej.

Klasa robotnicza całego świata widziała w nim wielkiego szermierza w walce z imperializmem o pokój, postęp i socjalizm.

Robotnicy socjalistyczni Polski, zgrupowani w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej przesyłają Waszej Partii wyrazy współczucia z powodu ciosu, jaki Was dotknął.

K. Rusinek
Przewodniczący CKW PPS

J. Cyrankiewicz
Sekretarz Generalny CKW PPS

Do
Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS)
MOSKWA

Przejęci niewymownym żalem z powodu śmierci towarzysza Andrzeja Żdanowa, łączymy się z Wami w żałobie nad trumną bohatera wojny z antyludowymi hordami faszyzmu, jednego z czołowych budowniczych państwa robotniczego — ZSRR, przywódcy klasy robotniczej w walce o pokój i wolność ludów, o postęp społeczny i dobrobyt mas pracujących.

Polski ruch zawodowy i cała polska klasa robotnicza na zawsze zachowa w pamięci towarzysza Żdanowa, nieugiętego bojownika solidarności międzynarodowej ruchu robotniczego w jego walce z uciskiem i wyzyskiem światowego imperializmu.

Kom. Centr. Zw. Zaw. w Polsce
Przew.: WITASZEWSKI
Sekr. Gen.: KURYŁOWICZ

* * *

Do Wszechzwiązkowej Centrali Rady Związków Zawodowych (WCSPS)
Moskwa.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych RP (ZZK) i 360-tysięczna rzesza kolejarzy polskich przesyła Wam wyrazy braterskiego współczucia z powodu śmierci nieugiętego bojownika ruchu robotniczego w jego walce z uciskiem i wyzyskiem światowego imperializmu, Andrzeja ŻDANOWA.

Donosimy Wam że w tej smutnej chwili łączymy się w żałobie Waszej, ubolewając na równi z Wami nad odejściem jednego z najwybitniejszych budowniczych robotniczego Państwa — ZSRR.

Pamięć o tow. ŻDANOWIE zachowamy w naszych sercach na zawsze.

Sekretarz generalny
ADOLF CIESLIK

STARY PROGRAM – STARZY LUDZIE I POLITYKA „BEZ ZMIAN"

Schuman uzyskał inwestyturę w Zgromadzeniu Nar.

PARYŻ, 1. 9. (PAP). W trakcie głosowania w Zgromadzeniu Narodowym, które udzieliło Robertowi Schumanowi inwestytury premiera 322 głosami przeciw 185, 71 deputowanych wstrzymało się od głosu, a 30 było nieobecnych. Za udzieleniem Schumanowi inwestytury głosowało 152 deputowanych MRP, 100 socjalistów, 28 radykałów, 7 deputowanych UDSR (gaulliści), 23 przedstawicieli prawicy, 4 bezpartyjnych, 8 deputowanych muzułmańskich. Przeciwko udzieleniu inwestytury głosowało 183 deputowanych komunistycznych i 2 deputowanych prawicowych.

We środę rano Robert Schuman przystąpił do tworzenia gabinetu.

Jako ewentualnych kandydatów na stanowisko ministra finansów, w którym w poprzednim gabinecie był Reynaud, wymienia się deputowanych MRP: Letourneau i Roberta Lecourt, jednakże nie wyklucza się objęcia finansów i gospodarki narodowej przez samego Schumana.

Jako kandydatów na ministra spraw zagranicznych wymienia się radykałów: byłego premiera Andre Marie i Rene Mayera.

Nadwyczajne posiedzenie Zgromadzenia rozpoczęło się we wtorek w godzinach wieczornych w napiętej atmosferze.

Kandydat na premiera **Robert Schuman** wygłosił przemówienie, w którym podkreślił powagę finansowej i gospodarczej sytuacji kraju. Rzucił on znane już z wystąpień swych poprzedników hasło „ratunku franka".

Stwierdzając, że ceny rosną w zastraszający sposób, Schuman oświadczył, że będzie dążył do zachowania siły nabywczej ludności, wypowiedział się jednak równocześnie przeciwko „nominalnej podwyżce płac".

Z dalszych wywodów Schumana wynikało, że zamierza on realizować podobnie drastyczny program gospodarczy i finansowy, co i poprzedni, obalony właśnie gabinet. Oznajmił on m. in. że jest zwolennikiem środków, które przygotował Reynaud, minister finansów w poprzednim rządzie, oraz Jean Biondi, sekretarz stanu do spraw urzędników państwowych.

Różne zarządzenia fiskalne mają złagodzić groźbę deficytu w wysokości 80 miliardów franków i zapobiec katastrofie inflacji. Francja — jak zaznaczył Schuman — powinna dążyć do utrzymania swego eksportu, redukując jego ceny na rynku światowym.

Wywody Schumana w sprawie polityki zagranicznej zawierały wzmiankę o rozmowach moskiewskich, w których Schuman widzi oznaki postępu w kierunku osłabienia napięcia.

Po ogólnikowych frazesach na temat „tradycyjnej misji pokojowej Francji" i o „zacieśnianiu więzów między narodami", Schuman zapowiedział dalej, że jego rząd będzie w dalszym ciągu czynnie popierał koncepcję „parlamentu europejskiego".

Co się tyczy Niemiec, kandydat na premiera wywodził, że rząd francuski żądając „gwarancji bezpieczeństwa", będzie nadal popierał włączenie Niemiec do programu tzw. odbudowy europejskiej czyli do planu Marshalla.

W debacie zabrał głos w imieniu partii komunistycznej **Jacques Duclos**, który potępił dawną politykę Roberta Schumana, jako ministra spraw zagranicznych i jego program, jako kandydata na premiera oraz oskarżył go, że chce jeszcze bardziej podporządkować Francję imperializmowi anglo-saskiemu.

W imieniu SFIO **Guy Mollet** sformułował szereg warunków udzielenia poparcia rządowi.

Przewodniczący frakcji socjalistycznej **Lussy** nie nalegał już na wykonanie tych warunków, oświadczając, że socjaliści będą głosować za inwestyturą dla Schumana, zastrzegając sobie jedynie sprecyzowanie swego stanowiska co do udziału w rządzie do czasu dokładnego poinformowania się o programie nowego gabinetu.

O pomyślnym chwilowo dla Schumana wyniku głosowania, zadecydowało ostatecznie stanowisko radykałów, którzy poparli kandydata na premiera.

OŚWIADCZENIE PARTII KOMUNISTYCZNEJ

PARYŻ, 1. 9. (PAP). W związku z kryzysem rządowym, francuska partia komunistyczna ogłosiła rezolucję następującej treści:

„Pod naciskiem mas ludowych zjednoczonych w obronie swego prawa do życia i dążenia do odzyskania niezależności narodowej i uniemożliwienia dalszego uprawiania polityki, zmierzającej do wojny, rząd Bluma—Marie — Reynaud — Schuman, rozpadł się.

W myśl planu Marshalla, który narzuca jarzmo naszemu krajowi, rząd chciał narzucić ludowi pracującemu warunki gorsze od obecnych, przygotowując nową i szkodliwą dewaluację franka. Interes Francji wymaga położenia kresu tej sytuacji. Wymaga on uprawiania polityki, zmierzającej do przywrócenia niepodległości narodowej, obrony słusznych żądań mas pracowniczych, oraz gospodarczego i finansowego odrodzenia kraju".

W dalszym ciągu rezolucja stwierdza konieczność zjednoczenia się wszystkich Francuzów, celem walki przeciw polityce nędzy, ruiny i przygotowań wojennych, narzuconej przez imperialistów oraz stwierdza, że ruch ten jest zdolny doprowadzić do rządu zjednoczenia demokratycznego.

KULUARY NIE WRÓŻĄ DŁUGIEGO ŻYCIA RZĄDOWI SCHUMANA

PARYŻ, 1. 9. (PAP). Większość uzyskana przez Roberta Schumana na Zgromadzeniu Narodowym przewyższa zaledwie o 11 głosów minimalną większość konstytucyjną. Około 100 deputowanych powstrzymało się od głosowania. W kuluarach mówi się, że wynik ten nie rokuje dobrze o szansach gabinetu, jaki Schuman ma przedstawić parlamentowi na podstawie udzielonego mu upoważnienia.

Niektórzy obserwatorzy uważają, że w ogóle utworzenie rządu Schumana nastręczy wielkie trudności. Przypuszcza się na ogół, że najpierw Schuman spróbuje powołać do życia koalicję MRP, socjalistów i radykałów. Możliwie jest jednak, że okoliczności zmuszą go do sformowania gabinetu wyłącznie z członków MRP.

AKCJA PROTESTACYJNA MAS

PARYŻ, 1.9. (PAP). Akcja protestacyjna mas pracujących przeciw pogarszającym się warunkom egzystencji obejmuje wszystkie niemal dziedziny życia gospodarczego na terenie Francji.

Kilkanaście tysięcy robotników wielkich zakładów metalurgicznych Schneider-Creusot strajkuje od 3 dni. 30 tys. robotników zakładów przemysłu samochodowego Renault przerwało pracę domagając się podwyżki zarobków. W Sochaux przerwali pracę robotnicy fabryki samochodów Peugeot. Delegacje robotnicze, reprezentujące CGT, oraz rozłamowe i mniejszościowe związki zawodowe udały się do prezydenta republiki składając rezolucje pracownicze z żądaniem zmiany dotychczasowej polityki gospodarczej oraz utworzenia rządu zjednoczenia demokratycznego.

HAVRE — BAZĄ AMERYKAŃSKĄ

PARYŻ, 1.9. (PAP). Paryskie wydanie „Daily Mail" zamieszcza wiadomość swego specjalnego korespondenta z Hawru, że port ten ma stać się wkrótce „amerykańską bazą zaopatrzeniową". Korespondent donosi o przybyciu do Hawru 5 oficerów amerykańskich, którym powierzono stworzenie odpowiednich warunków dla odbioru towarów amerykańskich. Gromadzone tam zapasy mają być przekazane dla Niemiec zachodnich i ewentualnie dla zachodnich sektorów Berlina.

Prasa zagraniczna o zgonie Andrzeja Żdanowa

RZYM, 1.9. (PAP). „Unita" opublikowała na pierwszej stronie pełny komunikat KC-WKP (b) o śmierci Żdanowa i zamieściła biografię zmarłego.

W artykule pt. „Bojownik o pokój i wolność narodów" dziennik pisze: „Z głębokim ubolewaniem podajemy włoskiemu światu pracy wiadomość o śmierci tow. Żdanowa. Smutek z powodu jego zgonu wykracza poza granice Związku Radzieckiego i ogarnia pracowników całego świata, którzy utracili w nim jednego z najznakomitszych bojowników o wolność i wyzwolenie narodów z ucisku".

Po podkreśleniu walki, którą Żdanow toczył o sprawę robotniczą, i przypomnieniu jego zasług organizacyjnych, oddanych przy tworzeniu partii komunistycznej i państwa radzieckiego, „Unita" stwierdza następnie: „Robotnicy włoscy i robotnicy całego świata widzieli w Żdanowie przede wszystkim bojownika w walce przeciwko imperializmowi, inspiratora międzynarodowego ruchu robotniczego, który przyczynił się wybitnie do politycznego i ideologicznego wzmocnienia jednolitego frontu socjalistycznego i antyimperialistycznego. Cenne jego wskazania, zawarte w sprawozdaniu na konferencji 9 partii komunistycznych, nie będą zapomniane, ponieważ utkwiły głęboko w umysłach i sercach milionów ludzi, którzy we wszystkich krajach występują przeciwko wojnie, a za wyzwoleniem świata z więzów imperialistycznych.

Wiara w siły pokoju, promieniająca z tego sprawozdania, tchnęła nadzieję szeregi tych, którzy jeszcze pozostają w jarzmie ustroju kapitalistycznego.

Pochylamy — kontynuuje „Unita" — nasze sztandary w hołdzie przedzmarłym tow. Żdanowem, bojownikiem o wolność i pokój narodów. Wyrażamy tow. Stalinowi, narodom radzieckim i bratniej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii ZSRR ubolewanie w imieniu wszystkich pracowników i towarzyszy włoskich. Przyrzekamy, że będziemy prowadzili z jeszcze większą energią walkę, ażeby doprowadzić do zupełnej i nieodwołalnej klęski imperializmu".

SZTOKHOLM, 1.9. (PAP). Wiadomość o zgonie Żdanowa została umieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag" poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowi dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

KONFERENCJA 4 GUBERNATORÓW WOJSKOWYCH W BERLINIE

Spadek kursu marki zach.-niemieckiej

BERLIN, 1.9 (PAP). — W środę o godz. 17 odbyła się w Berlinie druga konferencja 4 gubernatorów wojskowych mocarstw okupacyjnych w Niemczech.

W rozmowach przedpołudniowych obradowali rzeczoznawcy techniczni czterech gubernatorów.

BERLIN, 1.9 (PAP). — W związku z zapowiedzią zebrania czterech gubernatorów wojskowych dla rozwiązania problemu walutowego, nastąpił szybki spadek kursu marki zachodnio niemieckiej na berlińskim wolnym rynku. Podczas gdy we wtorek za jedną markę zachodnio - niemiecką handlarze dawali jeszcze 3 marki 50 fenigów w walucie wschodniej, w środę ofiarowano już za jedną markę zachodnią tylko 2 marki 50 fen. i nie znajdowano odbiorców.

BERLIN, 1.9 (PAP). — Agencja DPD donosi, że z dniem 1 września zostają obniżone racje kawy, cukru i tłuszczów dla Amerykanów w Berlinie.

NIEKONSTYTUCYJNE ZGROMADZENIE OBRADUJE NAD KONSTYTUCJĄ

FRANKFURT, 1.9. (PAP). W środę w południe rozpoczęły się w mieście uniwersyteckim Bonn obrady zachodnio-niemieckiego Zgromadzenia Konstytucyjnego. Na otwarciu obecni byli przedstawiciele 3 gubernatorów stref zachodnich Niemiec.

65 członków Zgromadzenia ma uchwalić konstytucję, której projekt, opracowany przez rzeczoznawców 11 prowincji zachodnich Niemiec w Herrenchiemsee, został zatwierdzony we wtorek przez premierów tych prowincji.

FRANKFURT, 1. 9. (PAP). Przedstawiciel partii komunistycznej Reimann złożył wniosek w sprawie odrzucenia dyskusji na temat odrębnej konstytucji Niemiec Zachodnich. Reimann oświadczył, że Zgromadzenie nie otrzymało mandatu od ludności i zostało stworzone wbrew woli większości narodu niemieckiego.

Wniosek Reimanna upadł w głosowaniu.

DEKLARACJA SOCJALISTYCZNEJ PARTII LUDOWEJ

BERLIN, 1. 9. (PAP). Prasa opublikowała deklarację socjalistycznej partii ludowej Niemiec, ogłoszoną w związku z rozpoczętą w dniu 1 września w Bonn sesją tzw. Rady Parlamentarnej. Deklaracja stwierdza, że zwołanie Rady Parlamentarnej, do której zadań m. in. należeć będzie opracowanie projektu konstytucji separatystycznego państwa zachodnio - niemieckiego, stanowi zakończenie procesu ostatecznego podziału Niemiec. Rada ta, utworzona na zasadzie „zaleceń londyńskich, będących pogwałceniem uchwał poczdamskich i jałtańskich, nie ma żadnego kontaktu z narodem niemieckim i została powołana wbrew woli przytłaczającej większości Niemców.

Naród niemiecki — głosi dalej deklaracja socjalistycznej partii ludowej Niemiec,—nie pragnie niczego innego, prócz utworzenia nowej, demokratycznej republiki, posiadającej konstytucję, opracowaną przez Zgromadzenie Narodowe, powołane w głosowaniu powszechnym".

W zakończeniu deklaracja stwierdza: „Zarząd socjalistycznej partii ludowej Niemiec uważa, że konstytucja ogólno-niemiecka winna być oparta na projekcie, opracowanym przez Niemiecką Radę Ludową przy współudziale wszystkich warstw narodu niemieckiego. Projekt ten nawiązuje bowiem nie tylko do przeszłości, lecz zawiera również zasady budowy nowego, demokratycznego ładu w Niemczech".

RZĄD USA OMAWIA SPRAWĘ ANULOWANIA ODSZKODOWAŃ NIEMIECKICH

WASZYNGTON, 1.9 (PAP) — Minister Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone omawiają obecnie z Wielką Brytanią i Francją zagadnienie dalszego obniżenia względnie całkowitego anulowania odszkodowań niemieckich. Marshall dodał, że zakłady przemysłowe w Niemczech zachodnich przeznaczone uprzednio do demontażu, pozostaną nie naruszone, służąc „w ten sposób lepiej celom programu odbudowy europejskiej".

W amerykańskich kołach politycznych stwierdza się, że zapowiedź anulowania odszkodowań niemieckich wywołała szczególnie wielkie wrażenie we Francji. W Paryżu nie ukrywa się opinii, że plan amerykański zmierza do odrodzenia niemieckiej potęgi przemysłowej, uderzając m. inn. bezpośrednio w interesy i bezpieczeństwo Francji.

PROWOKACYJNY WYBRYK AMERYKAŃSKIEJ POLICJI WOJSKOWEJ W BERLINIE

MOSKWA, 1.9 (PAP) — Jak donosi z Berlina agencja Tass, 27 sierpnia br. patrole amerykańskiej policji wojskowej na dwóch samochodach „Willys" i trzech motocyklach wtargnęły na teren sektora radzieckiego w pobliżu „Schlesischer Bahnhof" i ostrzelały radziecki samochód wojskowy, w którym znajdowała się grupa radzieckich oficerów i żołnierzy. Sierżant armii radzieckiej Szilenko został ciężko ranny.

W związku z tym prowokacyjnym wypadem amerykańskiej policji wojskowej, p. o. komendanta głównego radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech generał - major Dratwin, złożył na ręce p. o. amerykańskiego gubernatora wojskowego Heysa stanowczy protest, żądając ukarania winnych i odszkodowania za wyrządzone szkody.

Krytyczny stan zdrowia dr. Benesza

PRAGA, 1. 9. (PAP). Opublikowany w środę po południu biuletyn lekarski o stanie zdrowia Benesza stwierdza, że pomimo chwilowego polepszenia się, stan chorego należy uważać nadal za poważny. Chory nie odzyskał przytomności, a obieg krwi utrzymuje się jedynie drogą specjalnych zabiegów lekarskich.

Anglicy utrudniają repatriację dzieci radzieckich z Niemiec

MOSKWA, 1.9. (PAP). Agencja TASS donosi, że angielskie władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich w dalszym ciągu uniemożliwiają repatriację dzieci radzieckich, które pozostają w ZSRR rodziców lub krewnych.

Agencja stwierdza, że od chwili rozpoczęcia działalności radzieckiej misji repatriacyjnej, tj. od r. 1945 władze angielskie wydały jej zaledwie 18 dzieci. Wiadomo jednak, że w angielskiej strefie okupacyjnej przebywa ponad 4 tys. dzieci, przywiezionych z innych krajów, przy czym istnieją dane do przypuszczenia, że większość ich stanowią dzieci radzieckie.

Agencja TASS podkreśla dalej, że władze angielskie pod wszelkimi pretekstami usiłują odwlec repatriację dzieci radzieckich, mimo że radzieccy oficerowie repatriacyjni podają im imiona, nazwiska i miejsca pobytu dzieci radzieckich, oraz przedkładają zaświadczenia, iż rodzice lub krewni przebywają w Związku Radzieckim.

Co więcej, władze angielskie oddają te dzieci na wychowanie Niemcom lub wysyłają zagranicę. Tak np. niedawno wysłano do Szwecji 37 dzieci wśród których większość stanowiły dzieci radzieckie.

TASS zaznacza pod koniec, że dzieci radzieckie, przetrzymywane w angielskiej strefie okupacyjnej, w przeważającej większości przebywają w sierocińcach niemieckich w warunkach nad wyraz ciężkich. W jednym z sierocińców np. — Haneklee — wskutek niedojadania 30 proc. dzieci zachorowało na gruźlicę, a 15 proc. — na choroby skórne.

Anglia narusza zobowiązania międzynarodowe

Przestępca wojenny Dering – na wolności

Jak oświadczył dziś rzecznik rządu polskiego na konferencji prasowej w Warszawie, ambasada R. P. w Londynie została wczoraj poinformowana przez władze brytyjskie o zwolnieniu z więzienia dr. Władysława Deringa, którego ekstradycji, jako zbrodniarza wojennego, domagała się Polska. Krok swój władze brytyjskie umotywowały tym, że rzekomo nie zdołano ustalić identyczności Deringa z poszukiwanym zbrodniarzem wojennym.

Rzecznik rządu polskiego wyraził zdziwienie z powodu powyższej motywacji zwolnienia przestępcy wojennego, gdyż sprawa identyczności nie była nigdy dotąd przez władze brytyjskie poruszana.

Rzecznik rządu polskiego oświadczył, że strona polska zastrzega sobie poczynienie dalszych kroków wobec tego jednostronnego i bezprawnego aktu.

LONDYN, 1. 9. (PAP). Ambasada R. P. w Londynie wydała w środę oświadczenie, stwierdzające, że uwolnienie z więzienia brytyjskiego dra Władysława Deringa, oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych, jest sprzeczne z międzynarodowymi zobowiązaniami, oraz z uchwałą moskiewską, przyjętą również przez rząd brytyjski, w sprawie ekstradycji zbrodniarzy wojennych.

Rzecznik Foreign Office oświadczył, że uważa on sprawę Deringa „za zamkniętą", przy czym nie przewiduje się rozpatrzenia jakichkolwiek apelacyj od tej decyzji. Powiadomiono o tym rządy Polski, Francji i Czechosłowacji, tj. państw, których władze sądowe domagały się wydania zbrodniarza Deringa.

NOWY NUMER PISMA

„O trwały pokój, o demokrację ludową"

BUKARESZT, 1.9 (PAP). Ukazał się w druku 20 numer organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych „O trwały pokój, o demokrację ludową". Numer jest niezwykle bogaty i zawiera wiele ciekawych materiałów.

Artykuł wstępny poświęcony jest walce klasy robotniczej w obronie jej żywotnych interesów. Sprawy jugosłowiańskie porusza artykuł redakcyjny oraz list grupy studentów uniwersytetu belgradzkiego i pismo generała lotnictwa jugosłowiańskiego Popivody, ostro potępiające zdradziecką politykę Tito i jego kliki.

W numerze znajdujemy ponadto artykuły sekretarza brytyjskiej partii komunistycznej Harry Pollita pt. „Co obniża stopę życiową mas pracujących Anglii?", Paula de Groota pt. „Reakcja holenderska w służbie USA", Czernokolewa — pt. „Polityka agrarna bułgarskiej partii robotniczej" oraz Goldmana — „Drogi rozwojowe przemysłu czechosłowackiego". Pietro Rossi omawia zagadnienie jedności ruchu zawodowego we Włoszech, podkreślając zdecydowaną wolę robotników włoskich utrzymania tej jedności. Kulisy wojny kolonialnej imperialistów brytyjskich na Malajach odsłania artykuł Beringa.

Czasopismo podaje komunikat o połączeniu bułgarskiej partii socjaldemokratycznej z bułgarską partią robotniczą (komunistów) oraz sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie.

Artykuł Marynina „Walka wyborcza i ofensywa reakcji w USA" oraz cięty felieton Voisku przygważdżający niewybredne kłamstwa gazety tureckiej „Jumherjal" zamykają ten ciekawy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową".

Zagadnienia oświaty nie mogą być oderwane od zagadnień politycznych

Narada Oświatowa Zw. Młodzieży Polskiej

W dniu 1 września br. w Turczynku pod Warszawą rozpoczęła obrady 4-dniowe Krajowa Narada Oświatowa Związku Młodzieży Polskiej, zwołana w celu omówienia zagadnień wychowawczych i oświatowych oraz ustalenia planu pracy oświatowej ZMP. W obradach udział biorą: członkowie Zarządu Głównego ZMP, delegaci zarządów wojewódzkich ZMP, przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik", Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" oraz Związku Harcerstwa Polskiego.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego Narady, kierownika działu oświatowo - szkoleniowego ZMP L. Stasiaka, głos zabrał sekretarz generalny ZMP poseł **Lucjan Motyka**, który powitał zebranych w imieniu Zarządu Głównego.

„Nie jest przypadkiem — powiedział poseł Motyka — że Związek Młodzieży Polskiej rozpoczyna pracę od zorganizowania narady oświatowej. Głównym zadaniem naszego związku jest wychowanie młodzieży w duchu Polski Ludowej — rozszerzanie horyzontów myślowych młodego pokolenia.

Przechodząc do omówienia celów narady, poseł Motyka powiedział: „Celem naszych dzisiejszych obrad będzie z jednej strony wykorzystanie doświadczenia organizacji i instytucji oświatowych dla wypracowania nowych metod wychowawczych, z drugiej zaś strony poinformowanie aktywu terenowego ZMP.

Musimy przedyskutować zagadnienie samokształcenia młodzieży szkolnej i pozaszkolnej. Nie zawsze zdobywanie wiedzy w szkole jest równoznaczne ze zdobywaniem uświadomienia obywatelskiego. Aparat nauczycielski nie zawsze spełnia zadanie wychowania młodzieży w nowym duchu. Musimy przeciwdziałać wszelkim szkodliwym metodom nauczania. Omówić należy problem czytelnictwa i jego organizacji i wreszcie zagadnienie wielkiej klęski społecznej — analfabetyzmu.

Zagadnienia oświaty nie mogą być oderwane od zagadnień politycznych. Nie ma wychowania apolitycznego. Jestem przekonany, że dzisiejsza narada będzie cennym wkładem do dzieła wypracowania nowych metod wychowawczych, że wytknie jasną drogę postępowania na polu oświaty naszego związku. Życzę pomyślnych obrad dla dobra Polski Ludowej".

Pierwszy referat programowy pt. „Walka z analfabetyzmem" wygłosiła kierowniczka Poradni Nauczania Początkowego TUR, członek Rady Społecznej do Zwalczania Analfabetyzmu przy Ministerstwie Oświaty ob. Joanna Landy-Brzezińska. Prelegentka szczegółowo omówiła wypracowane w długoletniej pracy oświatowej TUR metody wychowawcze oraz rolę organizacji młodzieżowych w walce z analfabetyzmem.

Następnie zebrani wysłuchali referatu dyrektora Instytutu Kulturalno-Oświatowego „Czytelnika" prof. Stanisława Tazbira pt. „Rozwój czytelnictwa i bibliotekarstwa". Prelegent stwierdził, iż w akcji upowszechnienia kultury na pierwsze miejsce należy wysunąć upowszechnienie czytelnictwa.

Referat prof. Mieszczaninowa

W dniu 1 bm. odbyło się w sali konferencyjnej Ministerstwa Oświaty zebranie działaczy oświatowych, na którym referat o „Wybranych zagadnieniach oświatowych ZSRR" wygłosił wybitny filolog radziecki prof. Mieszczaninow.

Odczyt prof. Tarle

W dniu 1 bm. członek delegacji radzieckiej na Kongres Intelektualistów, wybitny uczony akademik, prof. Eugeniusz Tarle, wygłosił w auli Uniwersytetu Warszawskiego odczyt na temat „Fałszowanie historii, jako środek propagandy wojennej".

STEFAN GROŃSKI

PODPORUCZNIK W. P. ODZNACZONY SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI, NACZELNIK WYDZIAŁU W MINISTERSTWIE BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 31 sierpnia 1948 r.

W ZMARŁYM MINISTERSTWO TRACI CENNEGO I OFIARNEGO BOJOWNIKA O ZWYCIĘSTWO SPRAWY LUDU PRACUJĄCEGO.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

MINISTERSTWO BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek, dnia 3 września 1948 r. o godzinie 13-tej z Klubu M. B. P. przy Alei Wyzwolenia 1-3.

2753-K

ALEKSANDER ZAWADZKI
członek Biura Politycznego KC PPR

PAMIĘCI Tow. ANDRZEJA ŻDANOWA

Ciężka żałoba okryła klasę robotniczą całego świata, wszystkich spragnionych pokoju, wszystkich bojowników postępu i socjalizmu. Zmarł jeden z najwybitniejszych ludzi Związku Radzieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jeden z tych, którzy u boku wielkiego Stalina dźwigają na swych barkach ciężar walki o pokój między narodami, walki o zwycięstwo, o dzieła marksizmu-leninizmu, o socjalizm.

Trzydzieści kilka lat stał Andrzej Żdanow w pierwszych szeregach budowniczych Związku Radzieckiego. Trzydzieści kilka lat walczył niezmordowanie o stworzenie ze Związku Radzieckiego takiej potęgi, takiej ostoi klasy robotniczej całego świata, takiej ostoi pokoju i socjalizmu, o którą rozbiłyby się wszelkie siły imperializmu międzynarodowego. Przy jego wybitnym współudziale wzniesiona została twierdza, która w czasie ostatniej wojny zwycięsko stawiła czoła nawale faszystowskiej, twierdza niezawisłości narodów Związku Radzieckiego, twierdza obrony wszystkich narodów świata.

Swe nieprzeciętne zdolności, swą olbrzymią wiedzę, swe wielkie oddanie sprawie marksizmu - leninizmu, swą kipiącą energię, poświęcił Andrzej Żdanow wielkiemu celowi: aby Związek Radziecki stał się tym, czym jest dziś — przodującym krajem socjalizmu, kroczącym ku ustrojowi komunistycznemu, krajem, który napawa wiarą i nadzieją wszystkich ludzi pracy w świecie, krajem przodującym ludzkości.

Wszędzie, gdzie był, wszędzie dokąd kierowała go Partia i Stalin, był on ośrodkiem mobilizującym i przewodzącym masom pracującym w ich walce o wszechstronny rozwój kraju. Andrzej Żdanow kładł kamień węgielny pod setki fabryk radzieckich. Pod jego kierownictwem rozkwitały pola tysięcy przodujących kołchozów. Pod jego przewodnictwem potężniało i rosło miasto Lenina — bohaterski Leningrad. Przy jego wybitnym współudziale wychowywały się zarówno kadry budowniczych ZSRR, jak i bohaterskie szeregi Armii Radzieckiej.

U boku Stalina, jako jeden z jego najbliższych współpracowników, budował Andrzej Żdanow wielką Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików), wychowywał jej kadrę, cementował jej szeregi, uzbrajał je ideologicznie, kształtował w duchu bezwzględnej wierności ideom marksizmu - leninizmu, w duchu bezwzględnej walki z wrogami klasy robotniczej i mas ludowych.

Andrzej Żdanow był wodzem i ofiarnym żołnierzem sprawy socjalizmu, wiernym uczniem Stalina, gotowym w każdej chwili stanąć z bronią w ręku w pierwszej linii bojowników swej radzieckiej ojczyzny. W najcięższych chwilach minionej wojny, gdy uzbrojone od stóp do głów bandy hitlerowskie stanęły u wrót Leningradu, gdy nad kolebką rewolucji zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo — Stalin i Partia powierzają Andrzejowi Żdanowowi ciężkie i zaszczytne zadanie kierowania obroną tego bohaterskiego miasta. Przez wszystkie straszne dni blokady, dni śmierci, głodu i epopei najbardziej zaciekłych walk — Andrzej Żdanow stoi na czele odciętego od świata miasta Lenina. Bohaterskie to miasto oparło się pod jego wodzą wielekroć przeważającym siłom wroga, przełamało śmiertelny pierścień blokady i rozgromiło w końcu doborowe dywizje faszystowskie.

Andrzej Żdanow był nie tylko żołnierzem. Był również głębokim teoretykiem i ideologiem rewolucyjnym klasy robotniczej, był tym, który uzbroił inteligencję w broń walki ideologicznej z idealistycznymi systemami i koncepcjami filozoficznymi. Jego wnikliwe analizy twórczości kulturalnej Związku Radzieckiego, jego druzgocąca krytyka obcych i wrogich klasie robotniczej prądów „kulturalnych" gnijącego imperializmu, stały się pochodnią, oświetlającą drogę twórczą inteligencji socjalistycznej.

Olbrzymia wszechstronna, ofiarna i owocna praca rewolucyjna Andrzeja Żdanowa, swoim znaczeniem wykracza daleko poza ramy Związku Radzieckiego. Andrzej Żdanow był jednym z najbliższych współpracowników Stalina, nie tylko jako budowniczy państwa radzieckiego, nie tylko jako budowniczy potęgi ZSRR, był on również jednym z najwybitniejszych przywódców i działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego.

Gdy w wyniku przełomowych zwycięstw Armii Radzieckiej hitlerowskie Niemcy zostały rozgromione, anglo-amerykańscy podżegacze wojenni zaczęli organizować nowe spiski wojenne, odbudowywać agresywne Niemcy i popierać ich rewanżowe tendencje w warunkach rozbicia świata na dwa obozy imperializmu i demokracji — Polska Partia Robotnicza wystąpiła z inicjatywą zwołania narady szeregu partii komunistycznych i robotniczych. Na tej to pierwszej po wojnie naradzie rewolucyjnych partii klasy robotniczej Andrzej Żdanow wygłosił programowe przemówienie, w którym ujawnił wszystkie sprężyny, działające przeciwko pokojowi. Ujawnił zbrodnicze zamiary imperializmu amerykańskiego, jego przygotowania do ujarzmienia Europy, do krucjaty przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. Andrzej Żdanow nie tylko uzbroił wówczas międzynarodową klasę robotniczą i siły postępu, nie tylko ujawnił niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi i narodom, ale tchnął również wiarę w szeregi klasy robotniczej, wiarę w siły pokoju, wiarę w moc partii marksistowskich, reprezentujących interesy społeczne i narodowe wszystkich ludów świata.

„W obecnych warunkach kraje imperialistyczne, jak Stany Zjednoczone, Anglia i bliskie im państwa stają się niebezpiecznymi wrogami niepodległości i samookreślenia narodów, gdy natomiast Związek Radziecki i kraje nowej demokracji są niezawodnym oparciem w obronie równouprawnienia i samookreślenia narodów" — mówił wówczas Andrzej Żdanow.

W walce o słuszną sprawę cechował Andrzeja Żdanowa temperament urodzonego rewolucjonisty, zniewalający ogromną siłą przekonania. W osobistym zetknięciu wykazywał wielką wiedzę teoretyczną, głęboką inteligencję, a przy tym ujmującą skromność w stosunkach z ludźmi, z towarzyszami.

Andrzej Żdanow darzył wielką sympatią masy pracujące Polski. Znał dobrze dzieje ich ofiarnej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, podziwiał wyniki ich pracy w budowie Polski Ludowej.

Do ostatniej chwili swego życia znajdował się Andrzej Żdanow w pierwszych szeregach walczącego z imperializmem i reakcją proletariatu międzynarodowego, w pierwszych szeregach bojowników, walczących o prawa narodów do suwerennego i niepodległego życia o pokój i postęp ludzkości.

Wierny syn Wielkiej Rewolucji Listopadowej, wierny syn i współbudowniczy Partii Lenina - Stalina, stał Andrzej Żdanow do ostatnich chwil swego wielkiego życia w pierwszych szeregach budowniczych kraju zwycięskiego socjalizmu.

Postać tego wielkiego bojownika klasy robotniczej, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego przyświecać będzie ludziom pracy, bojownikom o socjalizm, o pokój i suwerenność narodów na całym świecie.

Pamięć o nim na zawsze pozostanie drogą naszej Partii i walczącym o socjalizm masom pracującym Polski.

DEMOKRATYCZNA SZKOŁA POLSKA
U PROGU NOWEGO ROKU
Przemówienie ministra oświaty Skrzeszewskiego

Na zebraniu nauczycielstwa szczecińskiego zorganizowanym przez ZNP z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1948-49, tow. min. Skrzeszewski wygłosił dnia 1 września 1948 r. przemówienie, które podajemy w obszernych wyjątkach.

Tego rodzaju uroczystości, jak dzisiejsza przedpołudniowa i obecna, wchodzą do tradycji naszej szkoły i naszego nauczycielstwa. Mamy możność u samego progu nowego roku szkolnego porozumieć się ze sobą w zasadniczych kwestiach: możemy zdać sobie sprawę z przebytej drogi i osiągniętych rezultatów oraz wytyczyć podstawowe zadania na nowy rok szkolny...

Okres odbudowy polskiej szkoły mamy w zasadzie za sobą. Na odcinku przedszkoli, szkół średnich zarówno ogólnokształcących, jak przede wszystkim zawodowych, opieki nad dzieckiem, szkół wyższych i nauki, kształcenia dorosłych, możemy z dumą zarejestrować nie tylko pełną odbudowę, ale olbrzymią rozbudowę. W kronice ubiegłego roku mamy do zanotowania szereg radosnych faktów:

1 **historyczny Walny Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, który wytyczył drogi współpracy nauczycieli szkół wszystkich typów i szczebli w budowie demokracji ludowej;**

2 **powstanie długo i niecierpliwie przez wszystkich oczekiwanej jednolitej ideowo - wychowawczej organizacji młodego pokolenia; we Wrocławiu w przeddzień Święta Wyzwolenia powstał, już działa i szkole pomagać będzie Związek Młodzieży Polskiej;**

3 **powstanie, wspaniały rozwój i wielkie osiągnięcia organizacji „Służba Polsce".**

Wymieniam te radosne i tylko najważniejsze fakty, nie po to, abyśmy od zachwytu doznali zawrotu głowy i spoczęli spokojnie na laurach. Te radosne fakty świadczą tylko o tym, że przedpole naszej pracy i walki zostało opanowane i uporządkowane.

PRACA WIELKA NAS CZEKA I WALKA TRWA

Zadania, które stoją przed nami, są wielkie i odpowiedzialne. Stawiamy sobie zadania na miarę epoki, w której żyjemy, ale równocześnie zadania możliwe do wykonania.

Podstawowym zagadnieniem szkoły jest ideologiczne oblicze nauczyciela. Pod tym względem dokonał się prawdziwy przełom. Orientacja polityczna nauczycielstwa polskiego w jego trzonie odpowiada w obecnej chwili założeniom ideologicznym i społecznym Polski Ludowej. Nauczycielstwo polskie ma wszystkie warunki, by stać się awangardą inteligencji, która bierze czynny i twórczy udział w kształceniu nowych form życia.

Szczególnie ważna rola przypada dziś nauczycielowi wiejskiemu. W okresie, kiedy wysiłek Państwa i Narodu zmierza do społecznej i gospodarczej przebudowy wsi i do podniesienia jej kulturalnego i oświatowego poziomu, to znaczy do spółdzielczych form zaopatrzenia, zbytu i produkcji rolnej przy możliwie najszerszym zastosowaniu maszyn rolniczych i współczesnej wiedzy biologicznej; od aktywnej postawy nauczyciela wiejskiego wiele zależy.

Stoi przed nami zadanie **ideowego i politycznego uaktywnienia** szeregów nauczycielskich, od czego w dużej mierze zależy nasilenie pracy wychowawczej wśród młodzieży.

MUSIMY POGŁĘBIĆ I ROZBUDOWAĆ AKCJĘ ZAWODOWEGO DOSKONALENIA NAUCZYCIELI

Idzie tu nie tylko o stworzenie warunków, które by pozwoliły niekwalifikowanym kolegom zdobyć pełne kwalifikacje, lecz również o możliwość kształcenia się i pogłębienia wiedzy ogólnej i fachowej wszystkich nauczycieli, którzy tego pragną.

Będziemy w dalszym ciągu organizować, ulepszać i na wyższy poziom dźwigać konferencje rejonowe i różnego rodzaju kursy, narady, seminaria i odprawy w ciągu ferii zimowych i wakacji letnich. Prócz tego przystępujemy do szerokiej rozbudowy w terenie ognisk metodycznych poszczególnych przedmiotów. Ośrodki te mają między innymi za obowiązek wydobyć na wierzch, naukowo opracować i spopularyzować doświadczenia naszych najlepszych nauczycieli.

W przyszłym miesiącu zacznie działać i będzie czynny przez cały rok dobrze zorganizowany i ładnie urządzony **Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Otwocku pod Warszawą.** Przy współpracy ZNP zorganizujemy formy systematycznego kształcenia korespondencyjnego na poziomie wyższym. Przy pełnej życzliwości ze strony Dyrekcji Polskiego Radia przystępujemy w b. roku szkolnym do zorganizowania tzw. Radiowej Wszechnicy.

DALSZA DEMOKRATYZACJA SZKOŁY

Drugie wielkie zadanie, które stoi przed nami, to dalsza demokratyzacja szkoły. **Główne swe siły rzucamy na rzetelną realizację powszechności nauczania i rozbudowę pod względem organizacyjnym szkół wiejskich.** Nie daje nam spokoju wciąż jeszcze poważna ilość dzieci w wieku szkolnym poza szkołą. Zmniejsza się ona z roku na rok. Nie możemy jednak ustać w wysiłkach, aby dzieci, które mają być w szkole, faktycznie się w niej znalazły.

Zadanie polega na tym, aby masa dzieci uczęszczała do szkoły podstawowej przez siedem lat i wychodziła z niej ze świadectwem siódmej klasy. Musimy wytrwale podnosić stopień organizacyjny szkół wiejskich. Decydujący motyw dla zrezygnowania z klasy ósmej w szkole powszechnej polegał na tym, że nie pora myśleć o ośmiu latach nauczania dla garstki, skoro dziecko chłopskie ma trudności w ukończeniu klasy 5, 6 czy 7. W planie 6-letnim umieścimy postulat pełnej realizacji powszechności nauczania w 7-klasowej szkole oraz umasowienia kształcenia średniego bądź w szkole ogólnokształcącej, bądź też zawodowej.

Szkołę zawodową, w której kształcą się podoficerowie naszego przemysłu i rolnictwa musimy otoczyć szczególną opieką. W szkole średniej ogólnokształcącej w dalszym ciągu obowiązuje troska o skład socjalny młodzieży; za mało w niej dzieci chłopskich i robotniczych.

Wasze bezpośrednie zadanie polega na tym, aby tę młodzież, często nienajlepiej do nauki przygotowaną otoczyć troskliwą opieką, zorganizować jej wszelką możliwą pomoc w życiu i nauce oraz w ten sposób umożliwić jej wyrównanie szans.

Musimy podnieść na wysoki poziom stan wychowawczy i dydaktyczny, w szczególności wyniki nauczania naszych szkół, o czym mówiłem przed południem. Musimy wzmocnić dyscyplinę pracy i odpowiedzialność za rezultaty pracy w szkole.

Czy postawione zadania mogą być zrealizowane?

Nie tylko mogą, ale dzięki ofiarnej pracy i ideowej postawie nauczyciela - demokraty będą wykonane. Dotychczasowe osiągnięcia, społeczna postawa nauczycielstwa, stanowisko nowych władz ZNP jak również komórek terenowych i szerokich mas jego członków jest tego gwarancją.

Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego min. oświaty tow. S. Skrzeszewski wygłosił przez radio przemówienie do młodzieży szkolnej, nauczycieli, rodziców i przedstawicieli organizacji społecznych w którym powiedział m. in.:

Młodzież szkolna rozpoczyna naukę. Skończyły się beztroskie wakacje. Bardzo wielu spośród Was uczniów i uczennic, korzystało z kolonii i obozów letnich. Mogę Wam zakomunikować, że w ciągu ubiegłych wakacji **milion dzieci w Polsce korzystało ze społecznej akcji wczasów.**

Praca młodzieży szkolnej w ramach „Służby Polsce" dała wspaniałe rezultaty. Uczniowie i uczennice wykonali miliony godzin pracy.

W przyszłym roku musimy akcję wczasów uczniowskich, kolonii, obozów jeszcze bardziej rozbudować, solidnie się do niej w ciągu całego roku przygotować. Błędy popełnione w b. roku nie mogą się więcej powtórzyć.

Pragnę, abyśmy sobie wszyscy, uświadomili, że podstawowym zadaniem i obowiązkiem szkoły i nauczyciela jest dać uczniowi rzetelną wiedzę i głębokie, uczciwe wychowanie obywatelskie.

DZIENNIKARZE
solidaryzują się z uchwałami
Kongresu Intelektualistów

Dziennikarze krajowi i zagraniczni obecni na Kongresie Intelektualistów uchwalili następującą deklarację:

Dziennikarze, którzy byli obecni na obradach Światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju, wyrażają swe zadowolenie z jednomyślności zamanifestowanej na Kongresie Wrocławskim.

Świadomi obowiązków i odpowiedzialności w walce, którą intelektualiści całego świata będą w dalszym ciągu prowadzić w obronie kultury powszechnej i pokoju, dziennikarze okażą wszelką pomoc inicjatywie Kongresu.

JANEK KRASICKI
1943 — 2.IX — 1948

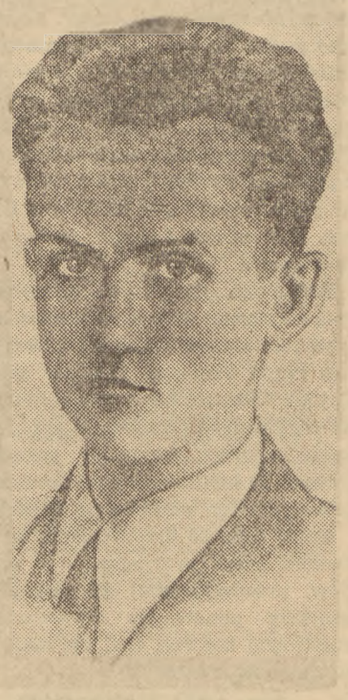

Pięć lat temu poniósł śmierć od kuli gestapowca, w chwili gdy chciał wyrwać się z rąk oprawców, Janek Krasicki — organizator i czołowy przywódca Związku Walki Młodych. Mija rocznica za rocznicą bohaterskiej śmierci Janka, a Jego postać jest wciąż dla nas żywa, wciąż mobilizuje naszą młodzież do walki i pracy w służbie Polski Ludowej, wciąż jest dla niej najpiękniejszym przykładem i wzorem do naśladowania.

I to właśnie najlepiej mówi o roli, jaką odegrał Janek Krasicki w życiu młodzieży polskiej. Hitlerowska ręka odebrała mu życie, ale nie zdołała zniszczyć dzieła, którego dokonał, była niezdolna, by wymazać z pamięci imię Janka, które nawet po latach oddziaływuje na młodzież i jest dla niej drogowskazem.

Trudno w ramach krótkiego wspomnienia dać pełną charakterystykę pięknej postaci tego młodego bojownika. Jeden wszakże jego rys zasługuje na specjalne podkreślenie. Swą najwcześniejszą młodość Janek spędził wśród chłopów białoruskich. Chodzi do szkoły w Głębokiem i styka się często z ludnością tych okolic, wyjeżdżając z ojcem, który jako pracownik samorządowy odbywał podróże służbowe. W tym właśnie okresie poznaje nie tylko skrajny wyzysk społeczny, ale i ucisk narodowościowy. I już wtedy w umyśle młodego chłopca rodzi się bunt przeciw społecznej i narodowej niesprawiedliwości. Lata dzieciństwa wywarły piętno na całym Jego życiu.

Janek staje się z krwi i kości internacjonalistą. Jest wrogiem wszelkiego szowinizmu i nacjonalizmu. Jak na swoje młode lata — zginął w 25 roku życia — wyjątkowo głęboko przemyślał to zagadnienie. Na Uniwersytecie Warszawskim, na terenie organizacji akademickich, razem z innymi towarzyszami, stawia mężnie opór bojówkom endeckim, demoskując ich „narodową" frazeologię.

Ten internacjonalizm Janka, pogłębiony studiami dzieł marksizmu, wypływał z jego płomiennego patriotyzmu, z jego ukochania ludu polskiego, wypływał ze świadomości, że walka o lepszą przyszłość tego ludu nie rozłącznie związana jest z walką o zacieśnienie więzów międzynarodowej solidarności mas pracujących.

W okresie okupacji staje Janek w pierwszych szeregach walki o niepodległość. Dzieli się swą wiedzą na zebraniach kół ZWM. Na Woli, na Powązkach i Targówku rozwija przed oczyma młodzieży robotniczej wizję przyszłej Polski sprawiedliwości społecznej — uczy co to socjalizm. Mówi nie tylko o lepszej przyszłości, ale i wskazuje, jaka droga do niej prowadzi. Wskazuje nie tylko słowem, ale i własnym przykładem, biorąc udział w wielu akcjach bojowych na terenie Warszawy. Sam niejednokrotnie kieruje wypadami zbrojnymi, jak np. w akcji na terenie fabryki „Steinhagen i Stransky" na Żoliborzu.

Aresztowany przez gestapo nie daje się wziąć bez oporu. Ginie w walce, bo walką było całe Jego życie.

DWULICOWĄ POLITYKĘ

RZĄDU BRYTYJSKIEGO WOBEC POLSKI

ujawnia tajny raport Dircksena

Od chwili gdy stało się jasne, że napad Hitlera na Polskę jest nieunikniony, nie przestawało nas dręczyć pytanie: jak postąpią nasi sojusznicy a przede wszystkim jak postąpi Wielka Brytania, z którą rząd polski zawarł w kwietniu 1939 r. umowę o pomocy wzajemnej i która udzieliła nam swych gwarancji? Życie bardzo szybko przyniosło odpowiedź. Mimo, że 3 września 1939 r. Wielka Brytania przystąpiła do wojny, nie udzieliła ona żadnej pomocy Polsce. Po upływie paru dni wojny, każde dziecko w Polsce wiedziało już, że **W. Brytania nie dotrzymała swych zobowiązań sojuszniczych w stosunku do naszego kraju.**

Nie mieliśmy wówczas możliwości dociekania przyczyn tego postępowania. Dopiero w okresie późniejszym, a zwłaszcza w okresie powojennym gdy ujawnione zostały kulisy wydarzeń, okazało się, że postępowanie to nie było wynikiem jakichś przyczyn technicznych i nienależytego przygotowania Anglii, lecz wynikało z zasad niczej linii politycznej, realizowanej przez rząd brytyjski w stosunku do Polski i w stosunku do Niemiec hitlerowskich.

Wielka Brytania nie wykonała swych zobowiązań sojuszniczych wobec Polski, ponieważ w całym okresie poprzedzającym wojnę, nie przestawała uprawiać monachijskiej polityki szukania porozumienia z napastnikiem hitlerowskim — kosztem ofiar przyszłej agresji.

Ta linia polityczna rządu brytyjskiego przejawiła się zarówno w jego ustosunkowaniu się do wszelkich prób zorganizowania w Europie zbiorowego bezpieczeństwa i zbiorowego oporu przeciwko agresji hitlerowskiej, jak również w jego ustosunkowaniu się bezpośrednio do spraw polskich.

Po wielkiej zdradzie, popełnionej w Monachium w stosunku do Czechosłowacji, rząd brytyjski, podobnie zresztą jak rząd francuski, nie zaniechał polityki szukania porozumienia z Niemcami hitlerowskimi i odrzucał konsekwentnie wszelkie plany zorganizowania frontu państw, zdolnego do przeciwstawienia się agresji. **W MARCU 1939 R.** rząd radziecki zaproponował zwołanie konferencji sześciu państw — Wielkiej Brytanii, Francji, Polski, Rumunii, Turcji i ZSRR dla naradzenia się nad sytuacją powstałą w Europie, po aneksji przez Niemcy całych Czech. R z ą d b r y t y j s k i o d m ó w i ł u d z i a ł u w t e j k o n f e r e n c j i.

W KWIETNIU 1939 R. rząd radziecki zaproponował zawarcie paktu trzech mocarstw — Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR dla wspólnej obrony krajów, zagrożonych przez agresję faszystowską. R z ą d b r y t y j s k i o d r z u c i ł p r o p o z y c j ę r a d z i e c k ą. Ówczesny premier Chamberlain zaproponował by ZSRR zobowiązał się do udzielenia pomocy Wielkiej Brytanii i Francji, ale nie chciał nawet słyszeć o zobowiązaniu udzielenia pomocy Związkowi Radzieckiemu na zasadach wzajemności. Rząd brytyjski pozostał głuchy nawet na głosy opozycji z Izby Gmin, która wskazywała, że

gwarancje brytyjskie, udzielone Polsce, Rumunii i Grecji nie mają żadnej wartości tak długo, jak długo nie będzie nawiązana współpraca ze Związkiem Radzieckim.

Później przyszły rokowania angielsko - francusko - radzieckie w których rząd brytyjski i francuski kierował się wyłącznie troską o to, by nie dopuścić do zawarcia rzeczywistego paktu wzajemnej pomocy.

W tym samym czasie rząd brytyjski zarówno w jawnych wystąpieniach jak i w tajnych pertraktacjach, proponował Niemcom zawarcie szerokiego porozumienia. **30 CZERWCA 1939 R.** minister spraw zagranicznych Halifax w publicznym przemówieniu proponował Niemcom omówienie sprawy kolonii ,sprawy surowców, zniesienia barier w wymianie handlowej, sprawę L e b e n s r a u m u i szereg innych. Przed paroma zaś miesiącami dowiedzieliśmy się z tajnych dokumentów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, ogłoszonych przez rząd radziecki — co było treścią **poufnych** rozmów niemiecko-brytyjskich, prowadzonych latem 1939 r.

W lipcu 1939 r. najbliższy współpracownik i doradca Chamberlaina sir Horacy Wilson oraz minister spraw zagranicznych Hudson proponowali pełnomocnikowi Goeringa — Wohltatowi uregulowanie całokształtu spraw anglo - niemieckich. W tym samym duchu prowadzili ze sobą rozmowy sir Wilson z ambasadorem niemieckim w Londynie Dircksenem oraz labourzystowski polityk Charles Baxton z radcą poselstwa niemieckiego Kordtem. We wszystkich tych rozmowach ważne miejsce zajmowała sprawa stosunków brytyjsko - polskich. Przedstawiciele brytyjscy proponowali wówczas Niemcom, że **Wielka Brytania wyrzeknie się gwarancji wobec Polski i pozostawi nasz kraj sam na sam z Niemcami.**

Ambasador niemiecki Dircksen pisał w swoim sprawozdaniu o rozmowach Wilson — Wohltat i o propozycji brytyjskiej podpisania układu z Niemcami co następuje:

„Utajony cel tego układu polegał na tym, by umożliwić Anglikom uwolnienie się od ich zobowiązań wobec Polski". „Wilson potwierdził mi — pisał Dircksen — w sposób jaśniejszy jeszcze aniżeli Wohltatowi, że z chwilą zawarcia układu angielsko - niemieckiego, brytyjska polityka gwarancji zostanie faktycznie zlikwidowana".

Już po wybuchu wojny z Polską, Dircksen stwierdził w swoim raporcie, że Anglicy chcieli przyznać Niemcom stanowisko mocarstwa światowego na równi z Wielką Brytanią, chcieli zrezygnować ze swych zobowiązań wobec krajów Europy Wschodniej i przyznać Niemcom pozycję decydującą na wschodzie i na południowym wschodzie Europy. Taka była intencja rządu brytyjskiego w stosunku do Polski w okresie bezpośrednio poprzedzającym 1 września 1939 r.

Fakty te dają podstawę do stwierdzenia, że latem 1939 r. już po przyznaniu gwarancji Polsce, **rząd brytyjski prowadził w stosunku do nas podwójną grę.** Rząd brytyjski zapewniał Polaków o gotowości zastosowania gwarancji, a Niemcom obiecywał wycofanie się z gwarancji. We wrześniu 1939 r. rząd brytyjski f o r m a l n i e uczynił zadość swoim obietnicom wobec Polski i wypowiedział wojnę Niemcom, ale f a k t y c z n i e uczynił zadość obietnicom wobec Niemiec i pomocy nam nie udzielił.

Taka jest prawda historyczna o przyczynach niewykonania przez Wielką Brytanię uroczystych zobowiązań sojuszniczych wobec Polski w tragicznym wrześniu 1939 r.

J. Kowalewski

POD DYMNĄ ZASŁONĄ SZPIEGOWSKICH PROCESÓW

Od naszego korespondenta w Nowym Jorku JANA GÓRSKIEGO

Nowy Jork, w sierpniu.

W tym samym dniu kiedy w Kapitolu rozpoczęły się obrady specjalnej sesji Kongresu amerykańskiego, w jednym z eleganckich salonów Mayflower Hotel w Waszyngtonie odbyło się tajne posiedzenie wodzów partii republikańskiej, na którym byli obecni Taft, Vandenberg, Wherry, Martin, Halleck i cały szereg innych grubych ryb partyjnych. Na zebraniu tym wypracowano strategię jaką miano stosować na zwołanej przez prezydenta Trumana specjalnej sesji.

Postanowiono wysłuchać zaleceń prezydenta, ignorować je w spokoju, uchwalić kilka nic nie znaczących ustaw spośród dziesiątek wniesionych przez Trumana, poprzeć bunt demokratów Południa i wzmocnić prowadzony przez nich „filibuster" uniemożliwiający dyskusję w sprawie praw obywatelskich, odwrócić uwagę opinii publicznej od sztuczek republikańskich przez rozpętanie dochodzeń w sprawach „szpiegowskich", po czym powziąć uchwałę o odroczeniu sesji specjalnej.

ŻAŁOSNE WYNIKI SPECJALNEJ SESJI

Plan ten został w całości wykonany. Po 12 dniach obrad kongresmani rozjechali się do domów, nic nie uchwaliwszy co by poprawiło sytuację ekonomiczną i socjalną mas amerykańskich, odczuwających coraz to mocniej skutki inflacji. Z programu antyinflacyjnego Trumana uchwalono dwa punkty, nie mające żadnego wpływu na sytuację na rynku pieniężnym. Program praw obywatelskich, zgodnie z powziętą strategią, został unicestwiony przez reakcyjnych burbonów Południa, przy zgodzie i cichym poparciu republikanów.

Przeciwko projektowi prezydenta, zmierzającemu do wprowadzenia kontroli cen, wypowiedział się nawet członek rządu Trumana, minister skarbu Snyder. Republikanie powoływali się na argumenty prezydenta z przed dziesięciu miesięcy, kiedy to prezydent uważał, że kontrola cen jest cechą charakterystyczną państwa policyjnego.

Toteż było do przewidzenia, że wysuwane przez prezydenta — ze względów przedwyborczej propagandy — projekty ponownego wprowadzenia częściowej kontroli cen, nie mają żadnych szans realizacji.

SEN. TAFT PRZECIWKO WŁASNEMU PROJEKTOWI

Nie zostały również uchwalone przez Kongres zalecenia prezydenta w sprawie programu w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, a przywódca republikański, senator Taft, wycofał się z popierania projektu ustawy, której sam był autorem (Taft — Ellender — Wagner bill), ponieważ wydawała się ona jego kolegom partyjnym zbyt postępowa.

Kongres nie zgodził się na rozpoczęcie publicznych robót celem burzenia nędznych domów t. zw. slums i budowy przez państwo nowych gmachów.

Tak więc Kongres zrealizował w stu procentach zalecenia strategiczne wypracowane przez grube ryby republikańskie. Po krótkim, propagandowym pokazie w Kapitolu, kongresmani rozjechali się do domów bez żadnych konkretnych uchwał.

PRAWDZIWE INTENCJE REŻYSERA THOMASA

Równocześnie, dla zamydlenia oczu społeczeństwu amerykańskiemu, dla odwrócenia uwagi od obrad Kongresu i jego prawdziwej roli, wzmocniono szalejącą w Stanach histerię, rozpalaną umiejętnie na „anty - szpiegowskich" sesjach komitetu Parnela Thomasa.

Akcji tej przyświecają różne cele.

Chodzi o walkę z elementami progresywnymi, z ruchem Wallace'a, chodzi o partię komunistyczną, o przywódców robotniczych, o postępowych pisarzy, filmowców, działaczy związkowych, chodzi o ukrycie prawdziwego charakteru republikańskiego Kongresu, o otoczenie dymną zasłoną republikańskiej strategii, a równocześnie chodzi też republikanom o skompromitowanie obecnej administracji Trumana, o wykazanie, że w najwyższych organach tej administracji siedzą „wywrotowcy", że oni dotychczas decydowali o życiu politycznym St. Zjednoczonych.

Prezydent Truman i jego minister sprawiedliwości Clark, położyli wielkie zasługi w walce z postępową częścią amerykańskiego społeczeństwa. Ich dziełem były komisje badania lojalności urzędników, liczne czystki, ogłoszenie listy „wywrotowych" organizacji itp. Doszło do takiej sytuacji, że — jak podają bracia Alsop, znani dziennikarze amerykańscy z „New York Herald Tribune", których o postępowość na pewno nikt nie posądzi — na komisji badania lojalności urzędników padają takie pytania: „Jakie książki pan kupuje, co pan czyta, czy zna pan nowele Howarda Fasta, czy rodzice urodzili się w Rosji lub którymś z krajów Europy Wschodniej" itp.

Obecnie republikanie postanowili broń tę wykorzystać również przeciwko administracji Trumana. Wielkie pokazy szpiegowskich procesów, oskarżenia pod adresem wysokich dygnitarzy, którzy sprawowali poważne funkcje w administracji demokratycznej, mają na celu m. in. zdyskredytowanie obecnego rządu.

Poza serią sensacyjnych „szpiegowskich" procesów, komitet Thomasa przygotowuje obecnie akcję przeciwko profesorom amerykańskich uniwersytetów i postępowym publicystom i dziennikarzom. Członkowie tego komitetu zabrali się do studiowania książek z dziedziny socjologii, historii i geopolityki, uważając, że podręczniki uniwersyteckie zawierają komunistyczną propagandę. Oskarżenia są kierowane przeciwko niektórym profesorom tak słynnych uczelni jak Columbia, Yale, Harvard, Princetown i inne.

W takiej atmosferze odbywają się gorączkowe przygotowania w sztabach obu partii.

W najbliższym czasie obaj kandydaci na prezydenta rozpoczną turę propagandową po kraju. Prezydent Truman rozpocznie swój objazd w dniu 4 września od wystąpienia w Detroit z okazji święta pracy (Labor Day), przy czym przemówienie jego ma dotyczyć wysokich cen i inflacji, będzie więc głównie atakiem na republikański kongres.

Co będzie głównym chwytem propagandowym gubernatora Dewey — jeszcze nie wiadomo. Stara się on odciąć od Kongresu i nie brać na siebie winy za grzechy republikańskiej większości Kongresu.

W WALCE O INTRATNE STANOWISKA

Zanim w akcji przedwyborczej nastąpią mocniejsze uderzenia z obu stron, gub. Dewey, pewny swego zwycięstwa, robi już konkretne plany co do składu przyszłego rządu. Wymieniane są nawet nazwiska ewentualnych kandydatów na objęcie tek ministerialnych.

Figurują wśród nich na pierwszym planie John Foster Dulles, jako ewentaulny minister spraw zagranicznych, sen. Ferguson lub gub. Dwight Green — jako kandydaci na min. sprawiedliwości, Paul Hoffman, realizator planu Marshalla — jako przyszły minister handlu. Na ministra skarbu przewidziany jest znany bankier nowojorski Winthrop Aldrich względnie Roger Strauss. Rzuca się też cały szereg innych nazwisk na stanowiska ministerialne. Wśród nich figurują: doradca Dewey'a — Herbert Brownell, szef misji greckiej Dwight Griswold, znany businessman Ferdinand Eberstadt i sen. Irving Ives.

Niezależnie od zmian na najwyższych stanowiskach przeprowadzona ma być całkowita i gruntowna czystka we wszystkich urzędach federalnych. Podaje się w przybliżeniu, że co najmniej 150 tys. stanowisk federalnych zostanie odebranych demokratom i oddanych w ręce republikańskie. Nie ma się czemu dziwić, że blady strach spadł na mających intratne „joby" demokratycznych politykierów.

Toteż walka o posady i stanowiska, walka o panowanie w Białym Domu i o większość w 81 Kongresie — będzie zaciekła.

Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Państwowych

W części popołudniowej pierwszego dnia obrad Zjazdu Pracowników Państwowych we Wrocławiu zabrał głos przewodniczący zarządu głównego pos. **Stefan Bancerz**, który omówił sytuację urzędników państwowych, ich potrzeby oraz wkład w odbudowę aparatu państwowego po wojnie.

Mówca zanalizował powojenną strukturę aparatu państwowego, uwydatniając próby, podejmowane przez reakcję w kierunku jego paraliżowania i dyskredytowania.

Niecne praktyki wstecznictwa — stwierdził pos. Bancerz — przybierały różne formy, poczynając od nieróbstwa, siania zamieszania w urzędowaniu, a kończąc na szerzeniu niezadowolenia i nieufności do aparatu państwowego, wśród społeczeństwa oraz na sabotażach.

„Jednym z przejawów tej wrogiej roboty — ciągnął dalej mówca — jest podtrzymywanie poglądów, że aparat administracji państwowej jest apolityczny. Z tym poglądem, jako szkodliwym, musimy zerwać. Należy sobie uświadomić, że aparat administracji państwowej, nie jest i nie może być apolityczny, gdyż za jego pośrednictwem państwo realizuje swą politykę".

Pos. Bancerz omówił następnie sytuację materialną urzędników w Polsce, wskazując na widoczną jej stopniową poprawę i dalsze w tym kierunku starania, które zmierzają przede wszystkim do regulacji płac i świadczeń.

W dalszym ciągu swego referatu poseł Bancerz scharakteryzował formy pomocy, udzielanej przez Związek swoim członkom, podkreślając wielkie osiągnięcia na odcinku wczasów.

Końcową część swego przemówienia mówca poświęcił zagadnieniu współzawodnictwa pracy wśród pracowników państwowych.

„W tym wielkim wysiłku budowy lepszej przyszłości — powiedział on — nie może zabraknąć i naszego wkładu. Naszym wkładem powinno być zwiększenie wydajności pracy, podniesienie dyscypliny, tępienie przerostów biurokratycznych i marnotrawstwa".

Z kolei zabrał głos sekretarz generalny zarządu głównego ob. **Tadeusz Kołaczkowski**, który omówił dwuletni dorobek działalności władz związkowych i jego ogniw. W sierpniu 1946 roku Związek zrzeszał 16 tysięcy członków, obecnie zaś liczy blisko 80 tysięcy członków tj. prawie 100% pracowników państwowych w Polsce. Ob. Kołaczkowski scharakteryzował następnie braki i niedomagania młodego aparatu związkowego.

Po sprawozdaniu skarbnika zarządu głównego, przedstawicieli Komisji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Koleżeńskiego, przewodniczący Komitetu Budowy Domu Związkowego Pracownika Państwowego w Warszawie, zakomunikował delegatom o otrzymaniu przez Związek odpowiedniego terenu pod gmach Centralnego Domu Związkowego oraz o wyasygnowaniu w bieżącym roku przez Związek 40 milionów złotych na jego budowę.

Zjazd wysłał depesze do Prezydenta RP oraz Premiera.

W drugim dniu zjazdu delegatów Związku Zawodowego Pracowników Państwowych RP we Wrocławiu toczyła się ożywiona dyskusja poświęcona najżywotniejszym zagadnieniom i potrzebom pracowników państwowych jak też ogólnym zagadnieniom społecznym i politycznym. Wiele uwagi poświęcili uczestnicy dyskusji zagadnieniu współzawodnictwa pracy wśród urzędników państwowych. Podkreślili oni również, że z zagadnieniem tym wiąże się walka z wrogami klasowymi świata pracy, którzy usiłują przeniknąć do aparatu państwowego, aby paraliżować jego działalność i dyskredytować go.

Zwrócono uwagę na konieczność podniesienia fachowości i wiedzy społecznej kadr pracowników państwowych.

Wyniki dyskusji podsumował generalny sekretarz Zarządu Głównego tow. Kołaczkowski i jego zastępca tow. Zygmunt Kratko.

Mówcy wskazali następnie na wielkie znaczenie Zjazdu dla usprawnienia działalności Związku.

Po uchwaleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, uchwaleniu statutu oraz wybraniu nowych naczelnych władz Związku, Zjazd przyjął rezolucję.

KOMUNIKAT zastępców wielkiej czwórki w sprawie b. kolonii włoskich

LONDYN, 1. 9. (PAP). Zastępcy ministrów 4 mocarstw, którzy mieli rozpatrzyć sprawę przyszłości byłych kolonii włoskich, opublikowali uzgodniony komunikat, w którym wyliczają wykonane prace.

W wyniku tej pracy zastępcy przekazali swe zalecenia Radzie Ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Zjednoczonego Królestwa, Stanów Zjednoczonych i Francji.

Prócz Egiptu i Włoch, następujące rządy przedstawiły swój punkt widzenia: Chiny, Australia, Belgia, Białoruś, Brazylia, Kanada, Czechosłowacja, Abisynia, Grecja, Indie, Holandia, Nowa Zelandia, Polska, Ukraina, Unia Południowo - Afrykańska, Jugosławia i Pakistan.

Towarzystwo Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej inicjuje kampanię o trwały pokój

NOWY JORK, 1.9 (PAP). Krajowa Rada Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej podała do wiadomości, że rozpoczęła kampanię, której celem jest zebranie miliona podpisów pod zbiorowe pismo do prezydenta Trumana, zawierające żądanie, aby rząd USA zerwał z polityką wojny i powrócił do polityki pokoju. Pismo stwierdza, że naród amerykański pragnie długotrwałego pokoju i domaga się aby prezydent Truman dołożył starań celem uregulowania rozbieżności amerykańsko - radzieckich w drodze pokojowej.

Rada stwierdziła jednocześnie, że akcja jej spotkała się już z gorącym poparciem szerokich rzesz społeczeństwa amerykańskiego.

Wrzenie w brytyjskich zw. zawodowych

LONDYN, 1.9. (PAP) — Koła rządowe są poważnie zaniepokojone wzrastającym napięciem w łonie związków zawodowych w miarę zbliżania się daty otwarcia Kongresu TUC 6 września. Istnieje obawa, że tym razem przywódcy związkowi nie zdołają powstrzymać nacisku mas robotniczych doprowadzonych do skrajnego zniecierpliwienia z powodu wzrastających kosztów utrzymania, i że pod tym naciskiem Kongres związków zawodowych będzie musiał wycofać swe poparcie dla rządowej polityki zamrożenia płac robotniczych jeżeli Partia Pracy nie zdobędzie się na radykalne posunięcia w celu zredukowania cen i zysków przedsiębiorców.

W tej sytuacji rząd czyni wszelkie wysiłki ażeby z jednej strony pozyskać jeszcze raz poparcie władz TUC dla prowadzonej obecnie polityki gospodarczej, a z drugiej strony ażeby przytłumić w miarę możności opozycję podczas obrad Kongresu. Minister gospodarki Sir Stafford Cripps spróbował w ostatniej chwili wpłynąć na władze TUC nadsyłając im pesymistyczny przegląd sytuacji gospodarczej kraju. W przeglądzie tym, Sir Stafford Cripps twierdzi, że ze względu na fakt, iż bilans ujemny wynosi w dalszym ciągu 30 milionów funtów szterlingów nadwyżki importu nad eksportem, Wielka Brytania nie może sobie pozwolić na masową podwyżkę płac robotniczych.

Wydaje się jednak, że tak rząd jak przywódcy brytyjskiego ruchu związkowego nie mają zbyt wielkich nadziei na to, ażeby używany zwykle w stosunku do mas robotniczych argument, że „należy podtrzymać rząd Partii Pracy nawet kosztem dalszych własnych ofiar" — okazał się jeszcze raz skutecznym w dzisiejszej sytuacji. Toteż przewiduje się, że przywódcy egzekutywy TUC zwrócą się do delegatów na Kongresie w Margate z apelem o przekazanie wszystkich spornych rezolucyj na temat rządowej polityki płac do Rady Głównej by w ten sposób uniknąć zbyt jaskrawego zaakcentowania krytyki rządu w toku obrad.

Pod patronatem Anglosasów

SĄD DENAZYFIKACYJNY uniewinnił Schachta

BERLIN, 1.9. (PAP). Ze Sztutgartu donoszą, że b. prezes Banku Rzeszy — i b. minister finansów Rzeszy **Hjarmar Schacht**, który w swoim czasie znajdował się na ławie oskarżonych wśród głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych, wygrał apelację przeciwko wyrokowi sądu denazyfikacyjnego w Sztutgarcie skazującemu go na 10 lat pobytu w obozie pracy. Wyrok uniewinniający Schachta zapadł w apelacyjnym sądzie denazyfikacyjnym w obozie dla internowanych w Ludwigsburgu. Koszta postępowania sądowego ma zapłacić państwo.

Przewodniczący sądu Gerhard Skubich ogłaszając wyrok oświadczył: „Muszę stwierdzić, że Schacht nie był hitlerowcem" (!).

Zdaniem Skubicha, oskarżony należał do „jednoosobowej partii Hjalmara Schachta, jakkolwiek oddał swe zdolności do dyspozycji hitlerowców". Sam Schacht — wywodził pobłażliwy sędzia — nie popełnił żadnej zbrodni wobec czego sąd może nie uważać go za przestępcę. Jakkolwiek Schacht wygłosił wiele mów na rzecz hitleryzmu — „zawsze przeciwstawiał się duchowi przemocy"(!).

By jeszcze więcej wybielić Schachta, przewodniczący sądu powtórzył legendę, że Schacht był w tajnej opozycji do reżimu już po aferze Roehma w lipcu 1934 r. Ponadto zaś uczestniczył rzekomo jako „spiskowiec" w licznych zamachach stanu mających na celu usunięcie Hitlera.

Sam Schacht usiłował wykazać podczas przewodu sądowego, że „nigdy nie utrzymywał ścisłych stosunków z przywódcami hitlerowskimi", chociaż musiał „radzić sobie z hitlerowcami by zrealizować swą politykę gospodarczą i w ten sposób usunąć bezrobocie".

2 monterów i 6 urzędników

„WRE" PRACA W GRÓJECKIM TOR

W Skurowie (4 km od Grójca) istnieje warsztat grójeckiego TOR-u, obsługujący powiat grójecki i błoński. Wielkie podwórze jest zastawione młockarniami i traktorami, na które czeka wieś, a które stoją tu nieremontowane i niszczeją. W warsztacie pracuje nieproporcjonalnie mało robotników w stosunku do personelu biurowego. Placówka zorganizowana jest prymitywnie, nie jest wyposażona w odpowiednie narzędzia i maszyny, nie jest zelektryfikowana.

Wszystko to się dzieje na stacji TOR-u, która posiada 2-ch kierowników (naczelnego i technicznego) odpowiedzialnych za gospodarkę placówki. Wszystko to się dzieje prawie pod bokiem Zarządu Okręgowego warsz.-białostockiego TOR-u, w centrum kraju i pod bokiem Ministerstwa Rolnictwa.

PAN KIEROWNIK NIE URZĘDUJE

Kierownik powiatowego oddziału Technicznej Obsługi Rolnictwa w Grójcu Stanisław Kiliański nie urzędował w biurze w sobotę i nie urzęduje w poniedziałek 30 sierpnia. Wprawdzie oprócz kierownika naczelnego istnieje jeszcze kierownik techniczny, który mógłby udzielić potrzebnych informacji, ale ten nigdy nie „opowiada" w biurze dokąd wychodzi. Jednego można być pewnym — kierownik techniczny Bronisław Maliszewski na pewno nie udał się do warsztatu w Skurowie odległym o 4 — 5 km, ponieważ jego służbowy motocykl stoi od rana na ulicy. Poznajemy tedy czwartą umysłową pracowniczkę biura TOR-u w Grójcu i wychodzimy z biura. Piątego umysłowego pracownika spotykamy w Skurowie, w chwili, gdy przechodzi przez podwórze z pękiem kluczy w ręku. Chętnie udziela informacji i pokazuje swoje „królestwo" — magazyn.

Po tym przeglądzie sił biurowych i nieprodukcyjnych, przystąpmy do zamajomienia się z warsztatem. A więc: dwóch monterów, dwóch pomocników fachowych oraz dwóch uczniów. Tu możemy postawić kropkę i zastanowić się, ilu pracowników w grójeckim TOR-ze pracuje fizycznie a ilu oblicza wyniki tej pracy, względnie układa jej plany. Rachunek łatwy — 4 osoby pracują fizycznie (wliczając w to dwóch robotników niewykwalifikowanych), 2 osoby uczą się pracy warsztatowej, 6 osób trudni się robotą „papierkową", 1 osoba (szofer) wozi część z tych 6-ciu osób, gdy potrzeba coś wyjaśnić, zaplanować, napisać itd. itd...

PAN KIEROWNIK REMONTUJE

Ale wróćmy do kierownictwa. Opinii zasięgnęliśmy, owszem, ale u byłych robotników folwarcznych w Skurowie. Stwierdzili oni, że kierownik naczelny wyremontował w warsztacie TOR-u traktor i młockarnię, które odesłał do posiadłości żony w gminie Wągrodno, zaś kierownik techniczny wyremontował traktor... dla swego użytku.

Słowa chłopów ze Skurowa potwierdzają fakty. Otóż 10 kwietnia 1947 r. pełnomocnik PP TOR i dyrektor oddziału PPT i MR w likwidacji — Stanisław Grabczewski polecił komisji w składzie: kierownik stacji w Grójcu i majster lub kierownik techniczny wspólnie z przedstawicielem kupującej Władysławy Kiliańskiej określić procent zużycia traktora Lanz - Buldoga 35 KM. Ale pełnomocnik PPTOR nie zwrócił uwagi, że oceniać będzie mąż a kupować będzie żona... Oszacowano więc wartość traktora na 48 tys. zł., przyjmując za podstawę 70 proc. zużycia. Jest to suma śmiesznie niska. Przy przedwojennej wartości traktora L.B. — 35 KM — 11.500 zł pomnożonej przez współczynnik 25, używany przy ocenianiu mienia poniemieckiego itp. otrzymujemy sumę 287.500 zł za nowy traktor. Przyjmując, że traktor kupiony przez Wł. Kiliańską posiadał rzeczywiście 30 proc. sprawności, winna była ona zapłacić minimum 86.000 zł a więc sumę o wiele wyższą od zapłaconej. Ponadto traktor o 30 proc. sprawności należy wyremontować, aby była z niego jakaś realne korzyść. Kierownik stacji remontował traktor — stwierdzają robotnicy. Ale w takim razie, gdzie rachunek za dokonany remont? W rejestrze ogólnym nic podobnego nie zanotowano. Sprawa z młockarnią również wydaje się nie bardzo jasna.

PAN KIEROWNIK ORZE

A teraz o traktorze kierownika technicznego. Oto co mówi kierownik naczelny: — Ano, Maliszewski miał skądciś, panie dobrodzieju, traktor, kupił u nas części, no i nie wiem czy złożył to już wszystko, czy nie.

Kierownik naczelny nie wie, ale wiedzą to już wszystkie dzieci we wsi, gdzie mieszka ob. Maliszewski. Orał on już w ubiegłym roku u siebie i u swego brata. Traktor nie kosztował go zbyt wiele. Rejestr stacji głosił, że ob. Maliszewski kupił pewną ilość starych części za 5.330 zł i używanych za 7.590 zł. Zachodzi tylko pytanie, czy nie za mało zapłacono np. 850 zł na tylne koło i 1.520 zł za karter tylnego mostu?

Kierownictwo remontuje dla siebie cenne traktory, które powinny się znaleźć w Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych. A co się dzieje ze sprzętem rolniczym, ściągniętym na podwórze w Skurowie? 20 młockarni rdzewieje i niszczeje do reszty na deszczu, to samo można powiedzieć o traktorach i ciągnikach różnych typów, z których kilka LB. Steier, Fordson, Deutz i Hanomag Diesel znajdują się prawie w komplecie.

Nasuwa się pytanie, kto jest odpowiedzialny za istniejący stan rzeczy w Skurowie i komu zależy na przetrzymywaniu i ciągłym niszczeniu sprzętu rolniczego?

• R. Konarski

Podręczników szkolnych jest pod dostatkiem

Rozpoczyna się nowy rok szkolny, młodzież przygotowuje się do nauki. Sklepy są dosłownie oblężone przez uczniów, kupujących zeszyty, różne podręczniki i książki. Każdy chce kupić pomoce naukowe jak najszybciej, bojąc się, że ich zabraknie, że nie starczy dla wszystkich.

Możemy was uspokoić, uczniowie! Podręczników jest pod dostatkiem. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych przygotowały na rok bieżący dostateczną ich ilość dla stopnia podstawowego jedenastoletniej szkoły ogólnokształcącej, stopnia licealnego oraz dla szkół zawodowych i kursów dla dorosłych.

Ogółem wyprodukowano **około 75 tysięcy podręczników.**

Poza nimi PZWS wydają książki popularno - naukowe, a więc: biblioteczkę Ziem Odzyskanych, polonistyki, geografii, biologii, chemii itd.

Dział wydawnictw, przeznaczonych dla nauczycieli obejmuje książki pomocnicze, niezbędne każdemu pedagogowi w pracy.

O najnowszych zdobyczach techniki i dyskusjach na temat systemu nauczania informuje dziewięć czasopism przedmiotowych. Są to: Polonistyka, Wiadomości Historyczne, Polska i Świat Współczesny, Geografia, Biologia, Fizyka i Chemia, Język Rosyjski, Język Francuski i Matematyka.

Rozprowadzanie książek odbywać się będzie sprawnie i wszelkimi dostępnymi drogami: bezpośrednio załatwianie zamówień szkół przez oddziały i księgarnie PZWS, oraz zaopatrywanie młodzieży za pośrednictwem sieci księgarskiej — spółdzielczej i prywatnej. (s)

300 MILIONÓW ZŁOTYCH na akcję bezpieczeństwa pracy w przemyśle włókienniczym

Wielkie osiągnięcia w dziedzinie podniesienia bezpieczeństwa i higieny pracy notuje przemysł włókienniczy, który w bieżącym roku przeznaczył na ten cel ponad 300 miln. zł.

W ramach tzw. kredytów renowacyjnych na budowę urządzeń przy maszynach o napędzie mechanicznym, przeznaczono sumę 85 miln. zł, na budowę urządzeń higieniczno - sanitarnych sumę 60 miln. zł. Poważne sumy przeznaczono ponadto na akcję propagandowo - uświadamiającą załóg fabrycznych i szkoleniową personelu referatów i kół bezpieczeństwa i higieny pracy wszystkich czynnych 224 zakładów przemysłu włókienniczego.

Dyrekcja szkoleniowa CZPWł łącznie z wydziałem higieny i bezpieczeństwa pracy przeprowadziła w drugiej połowie ub. roku i w roku bież. 4 kursy w Łodzi, Bielsku i Bielawie dla referentów bezpieczeństwa. W drugim półroczu br. przewiduje się przeprowadzenie dalszego szeregu kursów tego rodzaju. Działalność referatów i kół bezpieczeństwa pracy w zakładach pracy dała już bardzo poważne rezultaty. Ilość wypadków w fabrykach włókienniczych zmniejszyła się z 5.042 (w tym 24 śmiertelne) w pierwszym półroczu ub. roku do liczby 3.293 (w tym 14 śmiertelnych) w pierwszym półroczu br.

Ogólny spadek liczby wypadków jest jeszcze większy, jeżeli uwzględnić, że w odróżnieniu od roku ub. obecnie najlżejszy nawet wypadek przy pracy jest natychmiast podawany do wiadomości Wydz. Higieny i Bezpieczeństwa przy CZPWł.

Jedną z najbardziej wzorowych pod względem zabezpieczenia przed wypadkami fabryk są Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie, gdzie na przestrzeni ostatnich trzech lat nie było żadnego poważniejszego wypadku. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że Zakłady Andrychowskie odbudowane zostały prawie od podstaw, po zniszczeniu ich przez cofających się Niemców. W fabryce tej wprowadzono m. inn. szereg zabezpieczeń maszyn według pomysłów robotników, jak np. specjalne pręty zabezpieczające krosna przed wypadnięciem czółenek. W wielu fabrykach zainstalowano także specjalne urządzenia pyłochłonne, a ostatnio wprowadzono tytułem próby w PZPB Nr 21 (wzorcowym zakładzie przemysłu bawełnianego) specjalne urządzenia pyłochłonne i tzw. górskiego powietrza, „Pneumofile", sprowadzone z Czechosłowacji. Urządzenia tego rodzaju, mimo dość znacznych kosztów, przemysł włókienniczy zamierza wprowadzić również i w innych przędzalniach bawełny i włókien łykowych, zdały one bowiem doskonale egzamin sprawności.

Administrator kradł zboże powędrował za to do obozu pracy

Obfite tegoroczne zbiory są w tej chwili częściowo omłócone i zbierane w miejscach zsypu. Stąd wędrują do spichlerzy w ośrodkach konsumcyjnych w kraju.

Ponieważ zdarzają się ze strony nieodpowiedzialnych elementów i kapitalistów wiejskich wypadki ukrywania i spekulacji zbożem. Komisja Specjalna zainteresowała się szkodnikami gospodarczymi tego pokroju. Napływające do organów Komisji Specjalnej sprawy świadczą o celowości zainteresowania.

Spośród szeregu spraw tego typu rozpatrzonych na jednym z ostatnich posiedzeń kompletu orzekającego Komisji Specjalnej na szczególną uwagę zasługuje sprawa Władysława Rumińskiego, rządcy majątku państwowego Słupy. Rumiński odpowiedzialny za zbiory w administrowanym przez siebie majątku ukrył przed omłotem i kontrolą 4 fury niewymłóconego żyta, zawierającego około 1150 kg ziarna oraz rozchodował fikcyjnie około 15 metrów żyta uzyskanego z omłotu, przywłaszczając powyższe ilości ziarna i uzyskaną ze sprzedaży sumę pieniężną. Również Władysław Dobrowolski, administrator zespołu majątków Państw. Nieruchomości Ziemskich w Jastrzębiu i inni, którzy mieli podobne grzechy na sumieniu zostali ukarani.

Komplet orzekający Komisji Specjalnej wymierzył tym szkodnikom gospodarczym surowe kary obozu pracy.

Producenci i handlarze bimbru unieszkodliwieni przez Komisję Specjalną

Na temat pędzenia samogonu i związanych z tym strat ponoszonych przez Skarb Państwa, a przede wszystkim przez społeczeństwo narażone na systematyczne biologiczne samoniszczenie, zostało bodajże już wszystko powiedziane i napisane.

Powszechnie też wiadomo jak dobre wyniki osiągnęła Komisja Specjalna i jej terenowe delegatury w systematycznym zwalczaniu tych ze wszech miar szkodliwych praktyk. Dziś liczba „producentów" bimbru i handlarzy zmniejszyła się dzięki intensywnej i systematycznej akcji Komisji Specjalnej bardzo znacznie i zmniejsza z tygodnia na tydzień. Wielu przekonało się o nieopłacalności procederu i zaprzestało produkcji i handlu. Pozostała jednak nieliczna garstka „zatwardziałych" wielokrotnie recydywistów.

Wobec takiego stanu rzeczy i ujawnieniu recydywy uległa obostrzeniu polityka karna kompletów orzekających Komisji Specjalnej.

Wśród szeregu szkodników gospodarczych i społecznych tego pokroju, skierowanych w ub. tygodniu przez komplet orzekający Komisji Specjalnej do obozu pracy znaleźli się między innymi: Antoni Maculewicz z Sokółki, Stefan Wiśniewski z Głowna, Aleksander Stanczewski z Olszy k. Sokółki, Henryk Komło i Stanisław Rzepko ze wsi Bogusze k. Sokółki, **Stanisława ZAWADZKA z Wasilkowa k. Białegostoku recydywistka, skazana już po raz drugi,** Engeniusz Rolewski z Urbańszczyzny k. Łowicza, Franciszek Bar z Markowej k. Przeworska, Leopold Tabaka z Woźnik pow. Wadowice i inni.

Wymienieni ukarani zostali obozem pracy w granicach od 12 — 24 miesięcy każdy. Urządzenia „bimbrowni", surowiec i samogon skonfiskowano.

NASI CZYTELNICY piszą

Miłuj bliźniego

W osadzie Myszyniec, powiat Ostrołęka bardzo łatwo można znaleźć zabudowania miejscowego księdza proboszcza. Wyróżniają się one bowiem swym zamożnym wyglądem i bogatym inwentarzem.

W chlewni tuczy się 10 świń, w obórce księżowskiej stoją trzy krowy, kury gdaczą, gęsi gęgają, jednym słowem gospodarstwo rozwija się pomyślnie.

Gorzej jednak powodzi się służącej księdza proboszcza. Pracuje już dwa lata na plebanii, obsługuje księżowskie świnie, doi krowy, karmi drób, jest pomocą w kuchni. I tak codziennie od 5-ej rano do 11-ej wieczorem. Szczodrą ręką ksiądz dobrodziej wypłaca jej za tę ciężką pracę 300 zł miesięcznie, drugą rękę dając do pocałowania.

Służąca uważała jednak, że całowaniem ręki długo nie wyżyje i zaczęła się domagać podwyżki. Po długich „krzykach" dostała aż 500 zł miesięcznie.

Żeby ludzie nie myśleli, że jest wyzyskiwana ksiądz, który był jednocześnie prezesem Gminnego Komitetu Opieki Społecznej przeznaczył z pieniędzy dla najbiedniejszych 200 zł zapomogi dla swojej robotnicy. Obecnie, gdy GKOS w Myszyńcu został zlikwidowany, służąca otrzymuje tylko 500 zł. Na zarzuty zaś ksiądz odpowiada: „Cóż, życie jest teraz ciężkie". Widocznie jednak nie dla wszystkich jest tak ciężkie, skoro ksiądz dokupił sobie 11-go prosiaka.

Stanisław Kędra
Ostrołęka

Gdzie należy zwracać się po emeryturę

Wśród listów napływających do naszej Redakcji bardzo często spotykają się skargi na przewlekłe załatwianie formalności, związanych z otrzymaniem renty czy emerytury. Na ogół przesyłamy takie listy bezpośrednio do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych względnie do Państwowego Zakładu Emerytalnego i trzeba przyznać, że obie te instytucje we wszystkich wypadkach reagowały natychmiast, załatwiając pozytywnie słuszne pretensje naszych czytelników.

Poniżej publikujemy komunikat ZUS w sprawie roszczeń emerytalnych.

Nader często zdarzają się wypadki, że zemerytowani urzędnicy państwowi, emeryci dawnych prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, lub inwalidzi wojenni zwracają się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wznowienie im wypłaty otrzymywanych przed wojną emerytur (zaopatrzeń).

Niewłaściwe kierowanie tych roszczeń do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych powoduje tylko opóźnienie załatwienia — co w wielu wypadkach zainteresowani dotkliwie odczuwają.

W tym stanie rzeczy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że

a) **sprawy emerytalne b. pracowników państwowych należą do kompetencji Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie, ul. Inflancka 6.**

b) **byli emerytowani ordynariusze** wgl. komornicy prywatnych majątków ziemskich winni zwracać się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

c) **byli pracownicy przemysłowi,** którzy nabyli dawniej, na podstawie prywatno - prawnych umów prawo do zaopatrzeń, winni się zgłaszać do właściwego Zjednoczenia Przemysłu, do którego dany zakład pracy obecnie należy. Wprawdzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wypłaca tej grupie pracowników renty lecz tylko na podstawie imiennego zlecenia odnośnego Zjednoczenia Przemysłu.

d) **b. żołnierze Wojsk Polskich,** roszczący prawo do rent inwalidzkich z powodu kalectwa doznanego w związku ze służbą wojskową winni się zwracać do terytorialnie właściwych Obwodowych Urzędów Inwalidzkich.

Jedynie osoby, które podlegały ubezpieczeniu społecznemu, powinny zwracać się z roszczeniami o przyznanie renty starczej lub inwalidzkiej do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, za pośrednictwem właściwej terytorialnie ubezpieczalni.

Pilna sprawa

W ostatnim numerze „Trybuny Wolności" znajdujemy ciekawy artykuł wicemin. Ziem Odzyskanych tow. Józefa Dubiela, pt.: „Pilna sprawa".

Opinia o Wystawie Ziem Odzyskanych jest ustalona. Wystawa jest wielkim osiągnięciem artystycznym, jest poważnym osiągnięciem organizacyjnym. Wystawa ma także poważne znaczenie polityczne przez to, że jak najwięcej ludziom w Polsce, a także gościom zza granicy, w sposób plastyczny przedstawi wyniki trzyletniej pracy na Ziemiach Odzyskanych.

Wystawa nie jest celem sama w sobie. Wystawa ma społeczny, wychowawczy sens o tyle, o ile uczy, wychowuje, rodzi poczucie dumy uzasadnionej z osiągniętych wyników i mobilizuje do dalszych wysiłków nad zagospodarowaniem Ziem Odzyskanych. Wystawa winna utrwalić w naszym społeczeństwie przekonanie, że nie byłoby Ziem Odzyskanych bez sojuszu polsko-radzieckiego; nie byłoby Ziem Odzyskanych oraz osiągniętych wyników w ich zagospodarowaniu bez zwycięstwa demokracji ludowej z klasą robotniczą na czele i bez wielkich reform społeczno-gospodarczych.

Za mało wykorzystujemy Wystawę Wrocławska, ażeby zrozumienie tej prawdy pogłębić w świadomości najszerszych rzesz ludności. Słusznie, że piszemy o ludziach, którzy Wystawę zbudowali. Nie wolno jednak zapominać o tych ludziach, którzy przez trzy lata pracowali w ciężkich warunkach w kopalniach, fabrykach, na roli i w biurach, ażeby osiągnąć w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych te wyniki, które obrazuje Wystawa Wrocławska.

Napisaliśmy wyżej, że Wystawa posiada poważne znaczenie polityczne. Rzecz jasna, polityczne znaczenie Wystawy nie ogranicza się do faktu jej otwarcia. W znacznie wyższym stopniu polityczne znaczenie Wystawy zawarte będzie w tym, że **Wystawę zwiedzę jak najliczniejsze rzesze zwiedzających spośród świata pracy,** który w tym, co obrazuje Wystawa Wrocławska, powinien zobaczyć swoje dzieło. Z tego punktu widzenia jest jeszcze dużo do zrobienia.

Wystawa Wrocławska ma wyjątkowo „dobrą prasę". Trzeba sobie jednak zdać sprawę z tego, że ta propaganda prasowa, operująca różnymi ciekawostkami wystawowymi, może ściągnąć do Wrocławia dziesiątki tysięcy zwiedzających. I to takich zwiedzających, dla których dodatkowy kilkutysięczny wydatek i przerwa w pracy nie stanowi poważniejszego zagadnienia. Setki tysięcy widzów jednak i to widzów spośród świata pracy — a na takich nam właśnie zależy — może ściągnąć na Wystawę nie sama propaganda prasowa, lecz **sprawna organizacja masowego zwiedzania Wystawy.**

Rzecz jasna, główne, koordynacyjne zadanie spada tu na kierownictwo Wystawy. Do pomocy jednak w jak najszerszym zakresie muszą tu stanąć związki zawodowe, „Samopomoc Chłopska", organizacje młodzieżowe, organizacje społeczne. Muszą one tę sprawę uznać za swoją własną sprawę. Trzeba, w sprawie zwiedzania Wystawy przez robotników, chłopów, urzędników, opracować konkretny plan, wydać konkretne instrukcje i pilnować ich wykonania.

Tylko taka organizacja może zagwarantować, że Wystawę zwiedzą, jak najszersze rzesze ludzi pracy i tylko wtedy Wystawa Ziem Odzyskanych spełni swoje polityczne zadanie.

PORADY PRAWNE

DZIUNIA

Teściowa Wasza w 1946 r. zmarła, pozostawiając domek. Pokój zajmują lokatorzy, którzy na swój koszt go wyremontowali.

W myśl zawartej umowy z lokatorami — zakończenie najmu miało nastąpić po powrocie męża Waszego. Wasz mąż nie powrócił z niewoli i zgon jego został w trybie postępowania sądowego stwierdzony.

Spadkobiercami po teściowej są dzieci Wasze, które dziedziczą po swej babce. Winniście zwrócić się do Sądu o ustanowienie opieki nad dziećmi Waszymi, przy czym Wy będziecie opiekunką główną. W tym charakterze w imieniu dzieci występujecie do Sądu o stwierdzenie praw spadkowych po babce, po czym po wpłaceniu podatku spadkowego przepiszecie na ich imiona tytuł własności domu.

Jeżeli lokatorzy nie wypełniają warunków umowy najmu — służy Wam prawo w imieniu spadkobierców wystąpienia do Sądu o eksmisję.

PRACOWNIK ZW.

Zajmujecie wraz z czterema współlokatorami mieszkanie z łazienką. W 1947 r. jeden z lokatorów na swój koszt naprawił łazienkę. Po dokonaniu remontu zażądał części wyłożonej przezeń kwoty za naprawę od każdego ze współlokatorów. Wskutek braku pieniędzy nie mogliście zwrócić przypadającej na Wasz udział sumy, a obecnie odmawia przyjęcia należności, motywując to tym, że pieniądze od 1947 r. straciły na wartości, przy czym nie pozwala Wam korzystać z łazienki.

Posiadany przez Was nakaz kwaterunkowy uprawnia do korzystania nie tylko z lokalu, ale również ze wszystkich instalacji i urządzeń, a za tym i z łazienki.

Współlokator, który przeprowadził remont, aczkolwiek działał bez Waszego zlecenia, ma prawo domagać się zwrotu wszelkich wydatków, jakie poczynił wraz z odsetkami od dnia ich wyłożenia.

ZET. KA

W styczniu 1944 r. Niemcy rozstrzelali jednocześnie męża Waszego oraz jego ojca. W kwietniu 1944 r. urodziliście dziecko, które zmarło we wrześniu 1944 roku. Do spadku po Waszym teściu rości pretensje syn jego, a brat Waszego męża. Zapytujecie, jaka część schedy przypada Wam w udziale.

Ponieważ mąż Wasz nie przeżył swego ojca, więc nie dziedziczy po nim. Natomiast dziecko wchodzi w miejsce swego ojca i na tej zasadzie dziedziczy połowę majątku dziadka. Wy, jako matkadziedziczycie połowę schedy, jaka miałaby przypaść Waszemu synowi. Odnośnie spadku po mężu — to również jako żona macie prawo do połowy pozostawionego przezeń majątku.

Rolnicy otrzymali 11.789 ton żyta siewnego

Do 31 sierpnia br. rozprowadzono wśród rolników 11.789 ton żyta siewnego. Z ogólnej ilości 4.738 ton dostarczyły majątki PZHR, 6.010 ton — majątki Państwowych Nieruchomości Ziemskich, 1.041 ton — drobni plantatorzy.

Organizacja roku szkolnego na studium wstępnym

Ministerstwo Oświaty ustala następującą organizację roku akademickiego 1948-49 dla studium wstępnego:

1. Nauka na studium wstępnym trwa od 15 września 1948 r. do 15 czerwca 1949 r.
2. Egzaminy końcowe przeprowadza się w czasie od 16 czerwca do 30 czerwca 1949 r.
3. Ferie zimowe trwają włącznie od 23 grudnia 1948 r. do 7 stycznia 1949 roku.
4. Ferie wiosenne trwają od środy wielkotygodniowej do wtorku powielkanocnego włącznie.

Termin przyjmowania podań na pierwszy rok studiów

Ministerstwo Oświaty zezwala na przyjmowanie w czasie od 30 sierpnia do 4 września włącznie podań na 1 rok studiów kandydatów, którzy przedstawią zaświadczenia, że ubiegali się o przyjęcie do Kompanii Akademickich Ministerstwa Obrony Narodowej i nie zostali zakwalifikowani do wyżej wymienionych kompanii.

Egzaminy wstępne dla wyżej wymienionych kandydatów odbędą się w czasie od 10 do 20 września 1948 r.

Zbrodniarz hitlerowski skazany na karę śmierci

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał na karę śmierci i konfiskatę mienia zbrodniarza wojennego Wernera Haendlera — blockfuehrera z Buchenwaldu, późniejszego kierownika kuchni obozowej w Oświęcimiu.

Skazany ma na sumieniu życie wielu więźniów, których osobiście mordował lub nieludzkim prześladowaniem doprowadził do popełnienia samobójstwa.

Z notatnika Warszawy

Dlaczego właśnie tak?

Przeglądając sprawozdania z wycieczek Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, można łatwo spostrzec, że cieszą się one bardzo małą frekwencją. W rubryce „Ilość uczestników" widnieją cyfry: „8, 10, 12, 15". Wyjątek stanowią organizowane ostatnio wycieczki na trasę W — Z. Nie wspominamy tu oczywiście o wycieczkach zbiorowych, zgłoszonych.

Gdzie leży przyczyna niepowodzeń tych wycieczek?

Brak czasu? — Wycieczki odbywają się prawie zawsze w niedzielę, więc argument ten odpada.

Nie interesujące obiekty? Nad tym należałoby się głębiej zastanowić. Jak już wspominaliśmy, trasa W—Z cieszy się powodzeniem. Z tego wniosek, że nasze społeczeństwo interesują aktualności, życie dzisiejsze, nasze osiągnięcia i plany. Niemożliwością jest jednak przestawić się li tylko na tego rodzaju wycieczki. Zmieniłoby to całkowicie charakter pracy Towarzystwa. Przymiotnik „krajoznawcze" sam mówi za siebie, że zadaniem Towarzystwa jest zapoznać jego członków i sympatyków z poszczególnymi częściami Polski, jej krajobrazem, ciekawostkami, przeszłością, zabytkami, kulturą. Wycieczki takie muszą być urządzane. Należy tylko lepiej je zorganizować, wejść do fabryk, związków zawodowych, poprzedzić wycieczki odczytami, zainteresować nimi świat pracy i wybrać odpowiednie obiekty artystyczne.

A cóż w tym kierunku PTK zrobiło?

W ub. roku była jakaś konferencja z Warszawską Radą Związków Zawodowych, która nie dała żadnych rezultatów. I na tym się skończyło. — A szkoda. Poza tym prawdę mówiąc, WRZZ nie posiada nawet dokładnego adresu i numeru telefonu biura PTK. (m)

Co robi Wola w Miesiącu Odbudowy Stolicy

W dzielnicy Warszawa - Zachód instytucje i organizacje społeczne wywiozą w Miesiącu Odbudowy Stolicy gruz z następujących ulic: Żytniej, Górczewskiej, Młynarskiej, Obozowej, Kolejowej, Prądzyńskiego, Zawiszy, Gostyńskiej. Poza tym przeprowadzone będą pewne prace w parku Sowińskiego, jak niwelacja parku, odchwaszczenie, przycięcie drzewek i inne. Parkiem Sowińskiego i dwoma ogródkami jordanowskimi przy ul. Ludwika i Opaczewskiej zajmie się młodzież. W ogródku przy ul. Opaczewskiej, prócz robót ogrodniczych przewidziane jest rozpoczęcie budowy budynku. W tym celu zgromadzono już tam część materiałów. Wszystkie te prace polecił wykonać Stołeczny Komitet Odbudowy Stolicy. Dzielnicowy Komitet wysunął sobie za zadanie odgruzowanie dalszych ulic, tak, że ogółem Wola wywiezie 8015 m sześciennych ziemi i gruzu. Do pracy wciągnięte będą także Komitety Blokowe.

„LOTNIK MUSI MIEĆ CHŁODNĄ GŁOWĘ I GORĄCE SERCE"

Przed Świętem Lotnictwa w Aeroklubie Warszawskim

Aeroklub Warszawski, który jednoczy całą cywilną brać skrzydlatą, zrzeszoną w Lidze Lotniczej, przygotowuje się starannie do Święta Lotnictwa. Każdy pogodny dzień witany jest tutaj z radością — umożliwia bowiem odbycie treningu lotów, które na dzień 5 września muszą być „zapięte na milimetr".

NOWE HANGARY

W taki pogodny dzień odbyła się wycieczka prasowa na lotnisko w Gocławku, gdzie gospodarzy Aeroklub. Lotnisko to, wraz ze swymi hangarami, ma historię bliźniaczo podobną do wielu, wielu urządzeń i instytucji Warszawy. Po usunięciu zniszczeń wojennych, dziś Gocławek ma piękne, nowo hangary, w których mieszczą się samoloty motorowe i szybowce.

— Lotnictwo — mówi por. rez. Andrzej Jaworski — należy do tych zawodów, które „wchodzą w krew". To zdanie, po raz pierwszy, usłyszałem po ukończeniu kursu pilotażu w Grigoriewskoje, gdzie tworzyły się kadry lotników odrodzonego Wojska Polskiego. Nasz instruktor, pilot radziecki, dodał wówczas: „Lotnik musi mieć chłodną głowę i gorące serce". O mnie mówił, że mam tylko... chłodną głowę i dlatego nigdy nie będę miał „kraksy". Słowa te dotychczas się sprawdzają. Latałem i latam bardzo szczęśliwie.

— Obecnie, pomimo iż studia na Politechnice, pochłaniają cały mój czas, zawsze muszę znaleźć wolną chwilę, aby trochę polatać.

„S.P." W AEROKLUBIE

To „trochę polatać" słyszy się dookoła. Każdy z członków Aeroklubu, a jest ich 400, ma na rok 12 godzin lotu, które stara się wykorzystać do ostatniej minuty. Niebawem ilość „latających" powiększą junacy z S.P., którzy odbyli kursy szybowcowe i motorowe.

Nad maszynami czuwa szef-mechanik, „tata samolotów". Mieczysław Kuligowski. Każda maszyna ma w nim najczulszego opiekuna. Wszyscy „aeroklubiarze" nie szczędzą słów uznania i szczerej sympatii dla „taty", który drobne uszkodzenie sam naprawi i każdą maszynę najdokładniej przejrzy nim ją wypuści w powietrze.

WYNALAZEK MECHANIKA

Szef - mechanik dokonał ostatnio wynalazku. Wmontował on podwójne zbiorniki w turystyczne maszyny typu „Piper".

Dzięki wynalazkowi, pilot może przepompować benzynę w powietrzu i przedłużyć lot jeszcze o dwie godziny. W ten sposób turystyczny „Piper", przez pomysłowość mechanika, stał się przelotową maszyną.

A oto nasi sławni „baloniarze", kpt. Burzyński i inż. Janik. I oni czują się związani z powietrzem.

— Obecnie — mówi kpt. Burzyński — jestem skarbnikiem Aeroklubu, ale... do czasu. W planach swoich, za rok, przewiduję powrót do mego balonu. A wówczas tę funkcję obejmie już kto inny.

— Aeroklub — mówi jeden z pilotów — to nie tylko szkolenie się w tej jednej z najciekawszych i emocjonujących dziedzin sportu, lecz również (o słabości ludzka!) przyjemność opowiadania o odbytych lotach. Z błyskawiczną szybkością po całym Aeroklubie rozchodzą się szczegóły i szczególiki lotów. Niedawno jeden z moich kolegów miał przymusowe lądowanie. Pytamy go, jak się to odbyło.

— Siadłem na łączce, a ściśle mówiąc na... krowie.

— No i co? No i co?

— Samolot z tego spotkania wyszedł bez szwanku. Krowa uszkodzona w 25 proc.

Historyjka obiegła cały Aeroklub. „po drodze", zwiększyła się ilość krów i procentów. W zmienionej formie wróciła do bohatera przygody.

A teraz uwaga. Już się odbyła odprawa pilotów. Na start.

W rzędzie stoi 9 maszyn. Będą one brały udział w pokazie Święta Lotniczego. Instruktor Powsiński wyrównuje maszyny na starcie. Muszą wylecieć równo, by zachować symetrię figur. Oto trójkami, niemal jednocześnie, wzbijają się w powietrze. Okrążają lotnisko ciągle w niezmienionym szyku. Trzeba dobrze uważać, by nie zahaczyć skrzydłem o skrzydło kolegi.

Zmiana figury — samoloty wyciągają się w prostą linię, która przesuwa się pod białymi chmurami.

(S.K.)

ODEZWA

do towarzyszy org. warszawskiej PPR i PPS i wszystkich robotników Warszawy

TOWARZYSZE!

WARSZAWA, KOLEBKA POLSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO, MIASTO WARYŃSKIEGO, KASPRZAKA, OKRZEI I BUCZKA, MIASTO NIEPOKONANE PRZEZ FASZYSTÓW, MIASTO, W KTÓRYM POWSTAŁA I Z KTÓREGO WYSZŁA DO WALKI Z OKUPANTEM GWARDIA LUDOWA I ARMIA LUDOWA, WARSZAWA, PO WYZWOLENIU ARSENAŁ SIŁ I MYŚLI OBOZU MARKSISTOWSKIEGO W JEGO WALCE O POLSKĘ LUDOWĄ, O JEJ ROZWÓJ DO SOCJALIZMU — JEST BLISKA I DROGA KLASIE ROBOTNICZEJ CAŁEJ POLSKI.

WYDŹWIGNIĘTA DO ŻYCIA UPOREM I OFIARNOŚCIĄ SPOŁECZEŃSTWA, ZADZIWIA DZIŚ WARSZAWA CAŁY ŚWIAT SZYBKOŚCIĄ SWOJEGO ODRODZENIA.

TO ODRODZENIE WARSZAWY JEST WSPANIAŁYM PRZYKŁADEM NIEZMOŻONEJ SIŁY, JAKA TKWI W MASACH LUDOWYCH POLSKI, SIŁY, JAKA TKWI W PAŃSTWIE, KTÓRE TE MASY BUDUJĄ.

WRZESIEŃ WINIEN BYĆ NOWYM ZRYWEM DO WZMOŻENIA AKCJI ODBUDOWY WARSZAWY. ZGODNIE Z TRADYCJĄ LAT UBIEGŁYCH CZŁONKOWIE PPR I PPS STANĄ W PIERWSZYCH SZEREGACH TEJ AKCJI. WSPÓLNĄ PRACĄ DOKUMENTOWAĆ BĘDZIEMY NIE TYLKO NASZĄ WOLĘ ODBUDOWY WARSZAWY, LECZ I GOTOWOŚĆ DO JEDNOŚCI NASZYCH SZEREGÓW.

Praca nasza nabierze w tym roku nowego charakteru. Będziemy nie tylko usuwać gruz, ale i pracować przy budowie nowych, potężnych arterii komunikacyjnych i budowli, będących widomym znakiem odradzania się nowej, piękniejszej Warszawy.

Deklarujemy w roku bieżącym w imieniu członków naszych organizacji, bezinteresowną pracę peperowców i pepesowców na trasie W—Z i ulicy Marszałkowskiej, przy Centralnym Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej i przy Centralnym Domu Młodzieży.

Praca ta będzie trwać przez wszystkie niedziele września. Będzie ona trwałym wkładem w odbudowę Warszawy.

Niezależnie od tej akcji centralnej, Komitety Partyjne i wszyscy członkowie obu partii winni tak w pracy, jak i w podejmowaniu inicjatywy uprzątnięcia, czy też budowy obiektów lokalnych, służyć wzorem i pomocą dla ludności Stolicy. Winni przykładem swoim zachęcić do pracy wszystkich mieszkańców Warszawy.

Jesteśmy pewni, że na nasz apel odpowie warszawski aktyw PPR i PPS sumienną pracą na rzecz odbudowy Warszawy, pracą, która będzie poważnym wkładem w akcję wrześniową i dowodem ukochania Warszawy przez jej klasę robotniczą. Jesteśmy pewni, że razem z nami stanie do pracy cała klasa robotnicza Warszawy.

Uwaga! K. D. obu partii dostaną plany pracy i mobilizacji członków partii na terenie każdej z dzielnic.

KOMITET WARSZAWSKI POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

STOŁECZNY KOMITET POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

NA LOTNISKU w AEROKLUBIE WARSZAWSKIM

Przed Świętem Lotnictwa, które odbędzie się dnia 5 sierpnia, piloci Aeroklubu Warszawskiego trenują na swoim lotnisku w Gocławku, które jest „sportowym ramieniem" Ligi Lotniczej

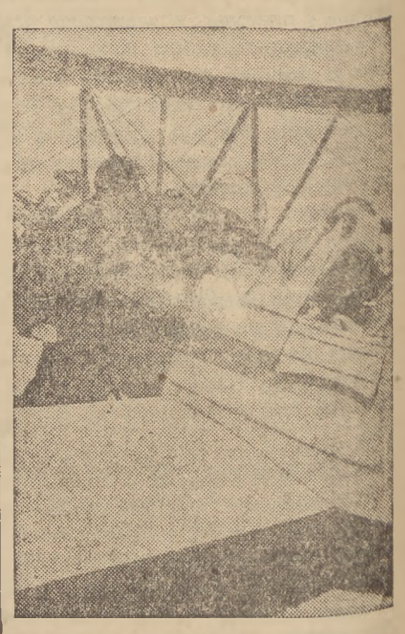

Szef - mechanik, Mieczysław Kuligowski, jeszcze przed samym startem sprawdza pracę maszyny. Silnik pracuje bez zarzutu!

Za chwilę, na znak startera, który jeszcze wyrównuje linię, maszyny pójdą w górę...

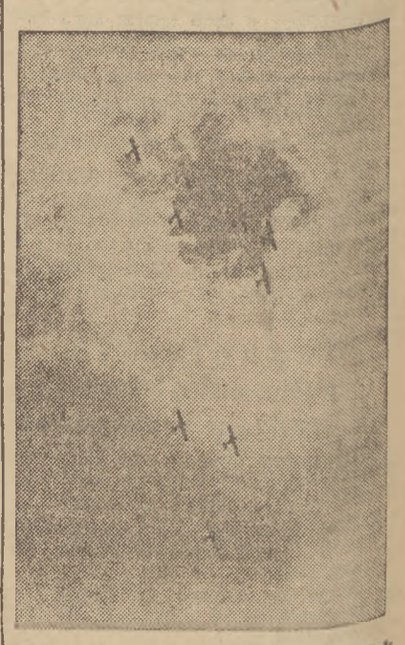

Nawet ptaki nie potrafią latać tak pięknym kluczem, jak nasi lotnicy!

(S. K.)

Odbudowa Warszawy w fotografii

Miesiąc Odbudowy Stolicy zainaugurowało wczoraj otwarcie w Muzeum Narodowym Wystawy obrazującej dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie odbudowy miasta.

Przecięcia wstęgi na Wystawie dokonał minister odbudowy tow. inż. Kaczorowski.

Wystawa obejmująca kilkadziesiąt zdjęć i makiet, dostępna jest dla publiczności codziennie z wyjątkiem poniedziałków, w godz. 10 — 15-ej, w soboty i niedziele 10 — 19-ej. (j.m.)

Szkoła Mechaniki Precyzyjnej

O.R.T. Oddział Warszawski przyjmuje zapisy na rok szkolny 1948 — 49 do Szkoły Mechaniki Precyzyjnej i na następujące kursy:

elektrotechniki,
bieliźniarstwa,
krawiectwa damskiego,
gorseciarstwa,
galanterii skórzanej,
buchalterii spółdzielczej,
szoferska-mechaniczny,
introligatorstwa,
reperacji maszyn biurowych.

Informacji udziela sekretariat, Narbutta 37 codziennie prócz sobót i niedziel w godz. 16 — 18.

UWAGA, KIEROWCY!

Wydział Ruchu i Motoryzacji komunikuje, że ruch na ulicach: Miedzianej, Marcinkowskiego i Długiej został wznowiony.

SZEŚĆ NOWYCH KIN buduje Film Polski

Rozbudowa sieci kin opracowana przez „Film Polski" realizowana jest w ramach Planu Trzyletniego. Na rok 1948/9 plan ten przewiduje wybudowanie w stolicy 6 nowych kin o łącznej ilości 5.600 miejsc.

Tak więc, w ciągu jednego tylko roku, ilość miejsc w kinach stołecznych z 4.400 „skoczy" od razu na 10.000. Przy wyświetlaniu 5 seansów dziennie, przez kina warszawskie, przewijać się będzie 50.000 widzów podczas, gdy dotychczas liczba ich wynosiła zaledwie 22.000.

Jest więc nadzieja, że znikną wreszcie kolejki sprzed kas kinowych i pójście do kina bez biletu Związków Zawodowych nie będzie już problemem.

Dwa z nowych kin będą to wielkie, nowoczesne budynki mieszczące po 1.200 miejsc. Staną one na Pradze przy ul. Jagiellońskiej róg Szerokiej i przy ul. Puławskiej u wylotu Rakowieckiej.

Rozmieszczając nowe kina pomyślano przede wszystkim o tych dzielnicach, które są ich dotychczas pozbawione. A więc Praga otrzyma jeszcze jedno kino na 800 miejsc przy ul. Podskarbińskiej. Inne kina staną przy ul. Narbutta (600 miejsc), Grójeckiej — 800 miejsc i na Lesznie — 800 miejsc.

Budowa wszystkich tych obiektów jest już rozpoczęta. W niektórych (przy ul. Podskarbińskiej) roboty są już mocno zaawansowane, w innych wykonano dopiero fundamenty i ściany zewnętrzne. Jednakże wszystkie one, do końca sezonu budowlanego, osiągną stan surowy.

Wydział Budownictwa „Filmu Polskiego" projektował wykończyć całkowicie dwa kina jeszcze przed nadchodzącą zimą, ale z powodu niemożności otrzymania potrzebnych ilości krzeseł, projekt ten upadł.

Oddanie do użytku wszystkich kin przewiduje się na połowę przyszłego roku. W tym czasie opracowane zostaną projekty trzech nowych sal kinowych, które staną przy Nowym Świecie, na Saskiej Kępie i na Żoliborzu. Budowa tych kin przeprowadzona będzie w ciągu najbliższych dwu lat. (j.m.)

Mokotowianie żenią się „u siebie"

Nowy Urząd Stanu Cywilnego w stolicy

Wczoraj w godzinach rannych odbyło się w Starostwie Grodzkim Warszawa — Południe uroczyste otwarcie, czwartego z kolei w Warszawie, Urzędu Stanu Cywilnego.

Trzy miłe, ładnie odnowione i umeblowane pokoiki, uzyskane kosztem „ścieśnienia się" pozostałych referatów Starostwa, mieszczą nowopowstałą instytucję, której brak, tak bardzo dawał się odczuwać.

Otwarcia urzędu dokonał, w obecności prezydenta miasta st. Warszawy tow. Tołwińskiego, przewodniczącego SRN — tow. Sankowskiego, starosta południowo - warszawski — Kulesza.

Z otwarciem zbiegła się uroczystość zaślubin dwu pierwszych par małżeńskich. Nowożeńcom ślubu udzielił kierownik nowej placówki ob. Łuczyński. Nowopoślubione pary: Czesław Obstawski i Marianna Gawrońska oraz Jan Wołczański i Kazimiera Liskówna otrzymały od obecnych na sali przedstawicieli miasta piękne wiązanki kwiatów.

Aby uroczystościom zaślubin nadać poważny charakter, pracownicy mokotowskiego Urzędu Stanu Cywilnego urzędować będą w ciemnych garniturach, uszytych na koszt Zarządu Miejskiego. Pożyteczny ten obyczaj wprowadzony będzie wkrótce w całej Warszawie.

Urząd Stanu Cywilnego przy ul. Willowej 8/10 czynny jest codziennie do godz. 16, w niedziele zaś od 9 do 12. Zgłoszenia ślubów przyjmowane są w dni powszednie do godziny 13.

(j. m.)

INTELEKTUALIŚCI BRYTYJSCY ODGRUZOWUJĄ WARSZAWĘ

Prócz członków delegacji amerykańskiej na Kongres Intelektualistów wzięli udział w akcji odgruzowania Warszawy członkowie delegacji brytyjskiej, którzy w dniu wczorajszym przez kilka godzin pracowali nad uprzątaniem terenów, przeznaczonych pod budowę Domu Słowa Polskiego.

Przy tej sposobności intelektualiści brytyjscy złożyli na ręce sekretarza generalnego Kongresu J. Borejszy pisemne oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

„Gdyśmy ujrzeli zniszczenia Warszawy, ogarnęło nas ogromne dla Was współczucie. Gdyśmy jednak ujrzeli Waszą pracę nad odbudową miasta, wstąpiła w nas otucha i wiara w dzieło, które stworzycie. To, cośmy u Was widzieli, każe nam pamiętać, że kwiatów ludzkiego umysłu nie tworzy sam intelekt, że konieczne tu są także mięśnie i trud prostego robotnika.

Jesteśmy intelektualistami i wiemy, że gdybyśmy zechcieli pracować jako murarze, prawdziwi robotnicy wyśmieliby naszą nieudolność i słabość. Chcielibyśmy jednak coś uczynić choćby w małym zakresie, aby zadokumentować nasze koleżeństwo z tymi, których siła buduje miasto, a zarazem okazać nasze wielkie uznanie dla kultury polskiej i stać się wyrazicielami naszego podziwu dla narodu polskiego".

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

Teatr POLSKI (Karasia 2) godz. 19 „Hrabina" op. Moniuszki.

PLACÓWKA (Królewska 13 nieczynny.

NOWY (Puławska 38) „Porwanie Sabinek". godz. 19.00.

STUDIO (Karowa 31) nieczynny.

KLASYCZNY (Mokotowska 18) godz. 19 „Seans".

LETNI (Polna 26) o godz. 19.15 „Nitouche".

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8) — nieczynny.

MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19, sztuka de Flers i de Croisseta „Powrót"

POWSZECHNY (Zamoyskiego 20) o godz. 19 „Candida".

COMOEDIA (Szwedzka 2) godz. 19. „Pociąg Widmo".

SCENA MUZYCZNO-OPEROWA (Marszałkowska 8) — nieczynna.

MINIATURY (Marszałkowska 69) — nieczynny.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8) o g. 17,30 i 19,30 rewia „Na trasie W - Z".

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31) nieczynny.

GULIWER (Królewska 13) nieczynny.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) „Okoliczności łagodzące", pocz. seansów 15, 17, 21; dla zw. zawod. 19.

PALLADIUM (Złota 7-9) „Dragonwyck", początek seans. 15, 19, 21, dla zw. zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56). „Na tropie zbrodni", pocz. seansów 13, 15, 19 i 21: zw. zaw. 17.

SYRENA (Inżynierska 2) „Postrach Mórz", pocz. seansów 15, 17 i 21; zw zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4) Niebo czy piekło. Pocz. seansów 15, 17, i 21; zw. zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) Program Nr 42 pocz seansu codziennie o godz. 11.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (w Syrenie, Inżynierska 2) nieczynne.

STYLOWY (Marszałkowska nr 112). „Synowie". Pocz. seansów o godz. 13, 15 17, 21 i Zw. Zaw. o 19-ej.

RADIO

CZWARTEK, dnia 2 września 1948 r.

6.00 Sygnał czasu. 6.15 Dz. por. 6.30 Muz. por. z płyt. 7.00 Skrót wiad. dz. por. 7.12 d. e. muz. por. z płyt. 7.20 „Od Szczelna do Gdańska". 7.30 Muz. por. z płyt. 8.20 „Anna Proletariuszka" powieść. 8.35 Muz. por. z płyt. 12.04 Dz. południowy. 12.09 Muz. z płyt. 12.25 Utwory skrzypcowe kompozytorów rosyjskich w wykonaniu Antoniego Czafranka przy fort. Sergiusz Nadgryzowski. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Muz. obiadowa. Gra Zespół Zb. Szareckiego z udz. Haliny Ottoczko - mezo-sopran. 13.45 „Kompozytor Tygodnia" Sergiusz Prokofiew. 15.30 Aud. dla dzieci. 15.50 Muz. lekka z płyt. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 „Melodie ludowe". Gra Zespół Wł. Kaczyńskiego z udz. Janusza Herbichta. 17.00 „Polska Komunikacja lotnicza" pog. 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.10 „Dla każdego coś miłego". Wyk. Mała rk. P.R. pod dyr. St. Radhonia, Ork. Taneczna P.R. pod dyr. J. Cajmera Halina Micklewiczówna — sopran. Marta Mirska — piosenki, Michał Szopski — tenor oraz chór Czejanda. 20.00 „Małogrzata" słuch. 20.40 Muz. lekka z płyt. 21.00 Dz. wiecz. 22.00 Dawna muz. 22.45 W Warszawskich warsztatach pracy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muz. tan. z płyt. 23.30 Hymn.

Nocne dyżury aptek od 1 do 10 września

WARSZAWA:

Mgr Śliwiński — ul. Racławicka 96 mgr Olędzki — ul. Puławska 40, mgr Wiszniewski — Rakowiecka 41, mgr Strażyński — ul. Lwowska 1, mgr Bukowski — Marszałkowska 54, mgr Wais — ul. Wspólna 41, mgr Naslerowski — Al. Jerozolimskie 25, mgr Jerzmanowski — ul. Miedziana 12, mgr Wilamowski — Filtrowa 62, mgr Wieckowski — ul. Marszałkowska 110, mgr Strużyński — ul. Daszyńskiego 2, mgr Przysiecki — ul. Krakowskie Przedmieście 16-18, mgr Manduk — ul. Wolska 89, mgr Lipski — ul. Grzybowska 73, mgr Zasada — ul Cegłowska 44, mgr Cianciara Pl. Inwalidów 8.

PRAGA:

Mgr Aleksandrowicz — ul. Francuska 16, mgr Żłobikowski — ul. Grochowska 128, mgr Albrecht — ul. Targowa 12, mgr Stocki — ul. Targowa 59, mgr Muszyński — ul. Radzymińska 87-89, mgr Mierzejewski — ul. Stalowa 29.

OPERA w „ROMIE"

Zarząd Państwowy Filharmonii Warszawskiej na polecenie Min. Kultury i Sztuki podjął prace nad uruchomieniem działu operowego w sali „Roma" w ramach Filharmonii Warszawskiej.

Po zbadaniu warunków lokalnych stwierdzono, że istnieje możliwość dostosowania sali niewielkim kosztem do potrzeb sceny operowej przez poszerzenie estrady, udoskonalenie istniejącej już ramy scenicznej i wykorzystanie miejsca dla publiczności na sali.

Po uzgodnieniu sprawy przebudowy gmachu w najbliższym czasie podjęte zostaną prace adaptacyjne, których ukończenie przewiduje się na początek października br.

W związku z tym w sali „Roma" w pierwszej połowie września br. będą się odbywać tylko sporadyczne imprezy estradowe. Równocześnie z pracami adaptacyjnymi Zarząd Filharmonii przystępuje do kompletowania zespołu operowego.

Początek sezonu operowego przewiduje się na pierwszą połowę listopada br.. Pierwszy koncert odbędzie się 1. 10. br.

Rozpoczęcie roku szkolnego w szkołach stolicy

W dniu 1-ym września br. we wszystkich warszawskich szkołach powszechnych, średnich, ogólnokształcących i zawodowych, rozpoczął się rok szkolny. W godzinach porannych uczniowie wszystkich szkół udali się na nabożeństwa. Po powrocie do szkoły młodzież wysłuchała transmitowanego przez radio przemówienia min. oświaty Skrzeszewskiego. — Inaugurację nowego roku szkolnego zakończyły wygłoszone przemówienia dyrektorów szkół i przedstawicieli organizacyj młodzieżowych.

Redakcja ul. Smolna 12 Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60; Red. nocna i zagran. 8-82-25; Sekret. Red. 8-82-29; Dział Miejski 8-82-27, Dział listów i interw. 8-51-04, Kolp. 8-71-80, Adm. ul. Smolna 13, 8-29-84; Dział ogłosz. 8-50-23.

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA". Warszawa. Smolna 10. B-58105

GŁOS SPORTOWY

Juniorzy ČSR wygrywają na Wybrzeżu 9:7

GOŁYŃSKI i GIGNAL ZDYSKWALIFIKOWANI

WRZESZCZ (od specj. wysł.)

Drugi występ bokserskiej reprezentacji juniorów CSR, który odbył się na Wybrzeżu — przyniósł im sukces w postaci zwycięstwa nad kombinowanym zespołem juniorów polskich w stosunku 9:7.

Do porażki Polaków przyczynił się bezpośrednio fakt zdyskwalifikowania przez sędziego Kowalskiego za nieczystą walkę Gignala i Gołyńskiego. Obaj ci zawodnicy do momentu dyskwalifikacji byli zdecydowanie lepsi od swych przeciwników. Dyskwalifikacja dowodzi, że niektórzy nasi juniorzy źle pojmują nowoczesną szkołę boksu i atakując — „idą" naprzód głową.

Poziom meczu był wysoki, a niektóre walki „rozgrzały" publiczność.

W drużynie polskiej najlepiej wypadł **Kudłacik**, oraz **Musiał**. Ten ostatni jest młodym zawodnikiem „Gedanii", hołdującym nowoczesnemu stylowi, oraz posiadającym niezwykle silny cios z obu rąk. Musiał „rozprawił" się szybko z dobrym Czechem Hajkiem w pierwszej rundzie przez techn. k. o., posyłając go uprzednio trzykrotnie na deski.

Kudłacik to duży talent. Chłopak rozumie co to jest kontra, ma doskonałe wyczucie dystansu i dobrą pracę nóg. Po nabraniu większej rutyny meczowej stanie się cennym reprezentacyjnym zawodnikiem naszej młodej generacji pięściarskiej.

Słabiej niż zwykle wypadł w wadze średniej „łysy junior" **Kwiatkowski**. Był on zresztą jedynym zawodnikiem Polski, który przekroczył już granicę wieku juniorów. Kwiatkowski nie mógł sobie dać rady z dobrze walczącym tego dnia Holeczkiem, który zrehabilitował się częściowo za porażkę poniesioną przez k. o. z Cebulakiem w meczu niedzielnym.

W wagach ciężkich dalej jeszcze mamy poważne luki, których nie zapełnią chyba, ani słaby Rodziński w półciężkiej, ani surowy Misiewicz w ciężkiej.

Mimo, że zespół Czechów nie ma również żadnych asów w tych wagach, to jednak przewyższają nas oni pod tym względem o klasę, czego najlepszym dowodem jest fakt, że żaden z naszych „ciężkich" tak w pierwszym, jak i drugim meczu nie potrafił zdobyć dwu punktów.

Z Czechów, którzy we Wrzeszczu walczyli lepiej niż w pierwszym meczu we Wrocławiu, najbardziej podobał się piórkowiec **Halanta**. Uległ on nieznacznie, doskonale w tym dniu dysponowanemu Kudłacikowi po najpiękniejszej walce dnia. Cztery punkty zdobyte przez Czechów dzięki dyskwalifikacji Gignala i Gołyńskiego, były dla nich samych największą niespodzianką.

Duża ilość publiczności miała wprawdzie pretensję do sędziego Kowalskiego o zbyt drobiazgowe sędziowanie i zbyt pohopne usunięcie Polaków z ringu, ale uważamy, że nieczystą walkę trzeba tępić i karać właśnie jak najostrzej w czasie spotkań juniorów. Być może, że tak Gignal, jak i Gołyński oduczą się po tym meczu brzydkiej wady bicia głową.

Wyniki techniczne walk tego meczu przedstawiają się następująco:

W. musza: Liedtke pokonał na punkty Hluseka (Czechosłowacja).

W wadze koguciej Gertner (Czechosłowacja) wygrał wskutek dyskwalifikacji Gignala. Do momentu dyskwalifikacji Gignal miał zdecydowaną przewagę.

W wadze piórkowej Kudłacik po najładniejszej walce dnia, pokonał na punkty Halanta (Czechosłowacja).

W wadze lekkiej Mistera (Czechosłowacja), wygrał na skutek dyskwalifikacji Gołyńskiego. Do momentu dyskwalifikacji Gołyński miał przewagę punktową.

W wadze półśredniej Musiał wygrał w pierwszej rundzie przez techniczny k. o. z Hajkiem (Czechosłowacja).

W wadze średniej Kwiatkowski zremisował z Holeczkiem (Czechosłowacja).

W wadze półciężkiej Markovic (Czechosłowacja) zwyciężył na punkty Rodlińskiego.

W wadze ciężkiej Netuka II (Czechosłowacja) wygrał na punkty z Misiewiczem.

—o—

ZE SPORTU w ZSRR

LIPP RZUCA DYSKIEM 52,18 mtr.

Najlepszy miotacz radziecki i rekordzista ZSRR w 10-boju — **Heino Lipp**, ustanowił na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie nowy rekord Związku Radzieckiego w rzucie dyskiem. Lipp uzyskał wynik **52,18 m.**

*

Na kortach parku CDKA w Moskwie rozpoczęły się mistrzostwa tenisowe ZSRR. Uroczystego wciągnięcia flagi na maszt dokonali zeszłoroczni mistrzowie Związku Radzieckiego Kałmykowa i Niegrebecki. W mistrzostwach bierze udział 145 zawodników i zawodniczek. Pierwszy dzień mistrzostw nie przyniósł żadnych specjalnych niespodzianek i faworyci zwyciężyli swoich przeciwników.

Mistrzostwa ZSRR w strzelaniu, które jak już donosiliśmy przyniosły w pierwszym dniu zawodów 4 nowe rekordy świata, w dalszym ciągu dowodzą niezwykle wysokiej klasy strzelców radzieckich.

Juriew, strzelając z broni małokalibrowej uzyskał z trzech pozycji (leżącej, klęczącej i stojącej) 1.144 pkt. na 1200 możliwych. Wynik ten jest nowym rekordem ZSRR. Z pozycji stojącej Juriew miał 373 pkt. na 400 możliwych.

W ogólnej punktacji mistrzostw I-sze miejsce zajął zespół Armii Radzieckiej, przed strzelcami „Dynamo".

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Warszawa.

Mecz piłkarski o mistrzostwo Wojsk Lądowych rozegrany między wojskową reprezentacją Lublina i Krakowa, zakończył się zwycięstwem Krakowa w stosunku 2:1 (0:1). Tym samym Krakowianie zdobyli tytuł mistrza wojsk lądowych.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Michałowski i Kutrzeba — po 1, dla pokonanych Zieliński.

* * *

Kraków.

Przed międzypaństwowym meczem piłkarskim juniorów Węgry — Polska w dniach 11 — 12 bm. przeprowadzone będą w Krakowie mecze treningowe, które wyłonią reprezentacyjną jedenastkę. Do Krakowa powołani zostali następujący młodzi piłkarze: Kościółek, Kaszuba („Cracovia"), Piotrowski („Wisła"), Powązka („Unia" Sosnowiec), Wieczorkowski („Polonia" Bytom), Sobkowiak (ZZK Poznań), Czaja („Pogoń" Katowice), God („Śląsk" Świętochłowice), Koza, Powiwiat, Masaczyński („Cracovia"), Sąsiadek („Pogoń" Katowice), Jóźwiak („Warta" Poznań), Jankowski (OMTUR Jelenia Góra), Sroka („Dąb" Poznań).

* * *

Opatia.

Sensacją międzynarodowego turnieju tenisowego, rozgrywanego w Opatii, była porażka Jugosłowianina Mitica z Czechosłowakiem Solcem 8:6, 6:0, 8:10, 3:6, 4:6.

* * *

Brno.

Międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Brno — Wiedeń, zakończył się zwycięstwem Brna w stosunku 82:46. Najlepsze wyniki meczu były następujące:

110 mtr. p. pł.: Krull (Brno) — 15,2 sek.; w dal: Hisem (Brno) — 6,93 mtr; oszczep: Kiesewelter (Brno) — 63,53 mtr.

* * *

Mediolan.

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Włochy — Argentyna zakończył się zwycięstwem Włoch w stosunku 65:52 pkt. Na meczu osiągnięto szereg b. dobrych wyników:

Młot: Taddia (Wł.) — 53,91 m; dysk: Tosi (Wł.) — 54,80 m; 800 mtr.: Fracassi (Wł.) — 1:53,8; 4 x 100 mtr.: Włochy — 41,1 sek.; kula (kobiet): Picinini (Wł.) — 13,23 m; kula mężcz. Ahmert (Arg.) — 14,60 mtr.

KSIĄŻKI NADESŁANE

Spółdzielnia Wydawnicza „Książka" nadesłała nam następujące wydawnictwa:

ALEKSANDER DUMAS — Dwadzieścia lat później (2 tomy razem) str. 536, zł 400, przygotował do druku Z. Michałowski. Okładka J. Rachwalskiego.

FRYDERYK ENGELS — Rozwój socjalizmu od utopii do nauki (Biblioteka Klasyków Marksizmu), wydanie III, str. 84, zł 70.

KRYSTYNA JUSTA — Z bagna i kamieni, str. 200, zł 250. Okładkę projektował Z. Rychlicki.

MARIA KONOPNICKA — Poezje (wybór dla klasy VI szkoły podstawowej), wydanie II, str. 44 — XII, zł 50.

WŁODZIMIERZ ILJICZ LENIN — Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu, wydanie II, str. 130, zł 110.

K. W. OSTROWITIANOW — Zarys ekonomiki przedkapitalistycznych formacji (Biblioteka Ekonomiczna Nr 2), wydanie II, str. 180, zł 150.

BOLESŁAW PRUS — Anielka (Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych Nr 15), wydanie II, str. 198, zł 170.

BOLESŁAW PRUS — Antek (Mała Biblioteczka „Książki" Nr 6), wydanie III, str. 32, zł 23.

ADAM SCHAFF i LEON BRUM — Pogadanki Ekonomiczne, wydanie V, str. 128, zł 90.

ADAM SCHAFF — Wstęp do teorii marksizmu, wydanie IV, str. 292, zł 260.

LEW TOŁSTOJ — Śmierć sędziego Gołowina, opowiadania, str. 208, zł 250. Opowiadania: „Śmierć sędziego Gołowina", „Poranek ziemianina", „Dzieci mądrzejsze są od starych", „Parobek Emilian i pusty bęben" tłumaczył Jerzy Wyszomirski. „Gospodarz i parobek" — tłumaczył Grzegorz Timofiejew.

ROMAN ZAMBROWSKI — Od demokracji ludowej do socjalizmu, str. 40, zł 30. Przemówienie, wygłoszone na Krajowej Naradzie Aktywu PPR dn. 13 lipca 1948 r. Szczegółowe sprawozdanie z obrad plenarnego posiedzenia KC PPR dn. 6 i 7 lipca 1948 r. oraz podsumowanie wyników lipcowego plenum.

ZOFIA ŻURAKOWSKA — Pójdziemy w świat, powieść dla młodzieży, wydanie II, str. 80, zł 80.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" nadesłała nast. wydawnictwa:

Opracowany pod redakcją INŻ. B. HUMMLA — „Ślusarz", str. 155.

TEODOR TOMASZ JEŻ — Szandor Kowacz, str. 206.

EMANUEL KOZAKIEWICZ — „Gwiazda".

Skład Warszawy na mecz z Pragą

Bokserzy Warszawy na mecz międzynarodowy z Pragą (12 września w Warszawie) wystąpią w składzie następującym: **Patora, Sobkowiak, Czortek, Komuda, Majewski, Kolczyński, Archadzki, Kotkowski.**

Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: Tyczyński, Szadkowski, Sieradzan, Tomczyński, Janiszewski, Zagórski, Kossowski, Drabkowski.

ROBOTNICY i CHŁOPI

wypoczywają w polskich uzdrowiskach

Ludzie pracy, robotnicy i pracownicy przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych stanowią w tegorocznym sezonie urlopowym poważny odsetek kuracjuszy i wczasowiczów.

Świeradów - Zdrój (Dolny Śląsk) gościł w lipcu i sierpniu br. 3.500 włókniarzy, tramwajarzy, górników, hutników i chłopów z całej Polski, skierowanych przez ZSCh. Wśród kuracjuszy znajdowało się wielu przodowników pracy. Nie mniejszą frekwencją cieszył się Lądek - Zdrój, do którego przybyło o 50 proc. więcej kuracjuszy, niż w ub. roku. 90 proc. — to kuracjusze skierowani do leczenia przez ubezpieczalnie społeczne oraz chłopi, członkowie ZSCh. Na wzmożenie frekwencji wpłynęło znacznie otwarcie schroniska na Śnieżniku, które przyciąga turystów, przebywających w okolicach Gór Kłodzkich. W Karpaczu, w stosunku do roku ub. liczba kuracjuszy wzrosła z 6.606 osób do 11.317. I tutaj większość wczasowiczów — to włókniarze, transportowcy, papiernicy, metalowcy oraz młodzież.

Około 3.000 wczasowiczów i kuracjuszy przebywało miesięcznie w ciągu lata w Iwoniczu. Miejscowy Zarząd Polskich Uzdrowisk przystąpił tam do szybkiej odbudowy zniszczonych obiektów i urządzeń leczniczych. Rozpoczęto m. inn. przebudowę łazienek mineralnych, które w najbliższych dniach zostaną oddane do użytku. W łazienkach zainstalowano centralne ogrzewanie oraz dokonano wielu ulepszeń w inhalatoriach i systemie urządzeń wodoleczniczych. Projektowana jest również budowa dużego basenu kąpielowego.

Koncerty Polskiego Radia NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

W ramach Miesiąca Odbudowy Warszawy Polskie Radio urządza dwa koncerty symfoniczne wielkiej orkiestry symfonicznej Polskiego Radia. Oba koncerty odbędą się w sali „Roma" w Warszawie w środę, dnia 8 i w piątek dnia 10 września o godz. 19.15. Całkowity dochód z tych koncertów jest przeznaczony na odbudowę Filharmonii.

Pierwszy koncert poprowadzi znakomity dyrygent Grzegorz Fitelberg, na program złożą się: uwertura do opery „Hrabina" Moniuszki, pierwsza symfonia Lutosławskiego (po raz pierwszy wykonana w Warszawie) i „V Symfonia" Beethovena.

Drugi koncert odbędzie się pod batutą czołowego dyrygenta młodego pokolenia, Witolda Rowickiego. W programie: „Uwertura tragiczna" Panufnika, „IV Symfonia" Szymanowskiego (partię fortepianową odegra Jan Eker) i „I Symfonia" Brahmsa:

Oba koncerty symfoniczne będą transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Od „kwiatka" do W – Z

Dając składki na SFOS budowaliśmy nie tylko gmachy, lecz również budziliśmy życie miasta.

Czy pamiętacie jak to było z wodą w Warszawie? Jak nosząc wiaderka ze studni, mówiło się „Wszystko było by dobrze, gdyby już ta woda była!" Nareszcie! Jest! Naprawdę jest!

A czy wiecie, jak wiele naszymi złotówkami, wpłacanymi na SFOS, uruchomiliśmy sieci wodociągowych:

WODOCIĄGI URUCHOMIONO DN. 29. V. 1945 r.

	1945 r.	1946 r.	1947 r	1948 r.
Wydajność wodociągów m³/dobę	16.669	49.705	63.562	71.764*)
Długość sieci wodociągowej km.	352,8*)	531,5*)	543,7*)	562,7**)

*) stan na koniec roku
**) stan w dn. 31 maja 1948 r.

Z tą Elektrownią też bywało rozmaicie. Najpierw nie było światła, potem brakowało żarówek. A jednak z roku na rok Warszawa stawała się coraz jaśniejsza.

Oto jak za nasze pieniądze oświetliliśmy stolicę:

ELEKTROWNIĘ URUCHOMIONO DN. 26. IV. 1945 R.

	1945 r.	1946 r.	1947 r.	1948 r.
Długość sieci elektr. km.	578,4*)	855,8*)	974,2*)	1.009,7**)
Ilość czynnych liczników elektrycznych	61.285	94.359	106.199	113.402 (30.6.)
Ilość ulicznych lamp elektrycznych	772	3.101	3.164	3.431 (30.6.)

Tramwaje... Jak często na nie narzekamy. A że nieregularnie chodzą, że tłok, że wolno itd. W takiej chwili wyrzekania warto sobie przypomnieć ten pierwszy ukwiecony tramwaj na Pradze dnia 20. 6. 1945 roku i ten drugi w Warszawie, dnia 15. 9. 1945 roku. Przyjemnie było, prawda?

Zobaczymy, jak pracowały te nasze tramwaje!

*) stan na koniec roku
**) stan na dn. 30 czerwca 1948 r.

	1945 r.	1946 r.	1947 r	1948 r.
Przeciętna dzienna wozów tramwajowych	109	259	310	277 (31.5.)
Przewieziono pasażerów w tysiącach	21.679,2*)	125.906	211.492,9	24.200,2 (maj)

Gaz ma w Warszawie dwojakie znaczenie — ten od gotowania i ten, na który wszyscy narzekamy, lecz... co tu dużo mówić, zbyt często używamy. Z obydwu gazów ten pierwszy był naprawdę potrzebny w Warszawie. Długość sieci gazowej wzrastała z roku na rok:

*) od czerwca do grudnia 1946 r.

GAZOWNIĘ URUCHOMIONO DN. 25. 6. 1945 R.

	1945 r.	1946 r.	1947 r	1948 r.
Długość sieci km.	135,1*)	264,6*)	300,6*)	310**)
Ilość czynnych gazomierzy	6.477	19.470	25.526	28.032 (31.5.)
Ilość ulicznych lamp gaz.	20	393	468	521 (31.5.)

*) stan w końcu okresu
**) stan w dn. 31. 5. 46 r.

Taki jest nasz dorobek w wodociągach, elektrowni i gazowni.

Wniosek jeden: „Gazu, jeszcze raz gazu (uwaga! — ten trzeci gaz) w ofiarności na SFOS". Jeszcze jedno — i tym razem, to jeszcze nie jest wszystko, co zrobiono — lecz o tym następnym razem.

WROCŁAWSKA FABRYKA OBRABIAREK
ul. Grabiszyńska 281

przyjmie natychmiast:

1. Inżyniera, lub technika na stanowisko kierownika Wydziału Instalacyjnego.
2. Majstra — elektryka.
3. Inżyniera, lub technika na stanowisko referenta Planowania.
4. Kierownika Wydziału Budowlanego — inżyniera, lub technika.
5. Kreślarza.
6. 3-ch techników do Wydziału Fabrykacji.
7. Referenta Wydziału Zaopatrzenia i Zbytu.
8. Wykwalifikowanych tokarzy, wytaczarzy, frezerów, ślusarzy, skrobaczy.

Zamiejscowym Specjalistom zapewnia się mieszkanie służbowe.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny W.F.O. w godz. 9-tej do 11-tej. 2748-K

OSTRZEGA SIĘ

przed kupnem maszyny do liczenia o napędzie elektrycznym MARKI CONTINENTAL Nr 28632, skradzionej z Zarządu Gminnego w KARPACZU w nocy z dnia 25 na dzień 26 sierpnia 1948 r.

Zarząd Gminny w Karpaczu.
2745 K

Dyrekcja Roszarń Lnu i Konopi

poszukuje pilnie inżynierów lub techników-termików oraz 1-go inżyniera lub technika na stanowisko Kierownika Referatu Transportu.

Zgłoszenia w Wydziale Personalnym Dyrekcji - Wałbrzych, Słowackiego 1
2447-K

GASNICA

SPÓŁDZIELNIA SPRZĘTU STRAŻACKIEGO
GDYNIA, UL. KILIŃSKIEGO 6
Tel. 1536 Tel. 1656

Posiada stale na składzie

Gaśnice wszelkich typów węże – drabiny strażackie
1195-WK

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R.P. w Warszawie, ul. Kopernika 1 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty **malarskie (elewacja), w domu własnym w Warszawie przy ul. Kopernika 1.**

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Kasie Zarządu Głównego, II-gie piętro, w dniu 7 września 1948 r. do godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12-ej min. 15.

Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 50.000 zł. w Kasie Zarządu Głównego Zw. Inw. Wojennych R. P.

Bliższych informacji udziela Referat Budowlany, pokój 316, gdzie można otrzymać podkładki przetargowe za zwrotem kosztów.

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R.P. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, unieważnienie przetargu i nie wypłacania żadnego odszkodowania z tytułu udziału w przetargu.
2749-K.

shrdlu cmfwyp abbkh jshrdlu

PRZETARG

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Chłodniczego w Polsce, Warszawa, ul. Rakowiecka 41-B, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę:

od 50 do 100 wózków transportowych o nośności po 1.200 kg. oraz od 25 do 50 wózków z konstrukcją do wieszania mięsa.

Rysunki ofertowe i opis techniczny można otrzymać w Wydziale Technicznym Zjednoczenia.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę wózków" należy składać w Sekretariacie Zjednoczenia (Warszawa, ul. Rakowiecka 41-B) do dnia 15 września 1948 r. do godz. 12-ej, w którym to terminie nastąpi komisyjnie otwarcie kopert.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo zmiany wymienionej ilości wózków, prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, oraz prawo dowolnego wyboru oferenta. 2752-K.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska 35, ogłasza przetarg nieograniczony **na wykonanie instalacji wod.-kan. i gazociągu, c. o. wodnego**, z cyrkulacją przyśpieszoną, pompową, w domu mieszkalnym przy ul. Kamionkowskiej 27.

Oferty należy składać do dnia 11.IX.48 r. do godz. 10-ej w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do skrzynki ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydział Umów W.D.O., ul. Chocimska Nr 35, V piętro, pokój Nr 7, w godz. od 9—12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów. 2750-K.

P. Z. Philips, S.A. Zarząd Państwowy, Warszawa, ul. Karolkowa 32-44, poszukuje: **KALKULATORA** warsztatowego.

Warunki do omówienia. Zgłosić się z życiorysem I-wsze piętro, pokój 17. 2751-K.

Ogłoszenia drobne

BRYLANTY—biżuteria, złoto srebro — zegarki. Kupno—sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowak. 685

POTRZEBNI od zaraz buchalterzy ze znajomością buchalterii rolnej na majątki w województwach: Olsztyn i Wrocław. Warunki dobre do omówienia. Zgłoszenia: Spółdzielnia Gospodarcza Z.W.M. Warszawa, ul. Dworkowa nr 3 690

SKRADZIONO legitymację Nr 386, wydaną przez Urząd Bezpieczeństwa na nazwisko Kacprzak Honorata. 687

PODZIĘKOWANIE. Drowi Jastrzębskiemu Leonowi z Centralnego Szpitala KBW w W-wie za nader troskliwą opiekę i doprowadzenie do całkowitego wyleczenia gruźlicy gardła, składam serdeczne podziękowanie. Zombek Henryk. 689.

W A R S Z A W A

1939 — 1945 — 1948

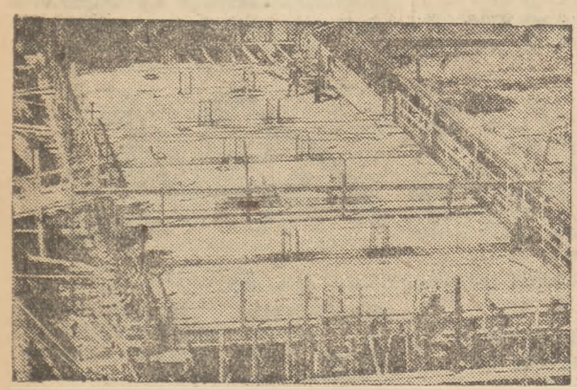

Wspólny Dom Zjednoczonych Partii Robotniczych stanie przy zbiegu Nowego Światu i Alei Jerozolimskich. Roboty przy tej monumentalnej budowli, która będzie prawdziwą ozdobą śródmieścia Warszawy, są już daleko zaawansowane. Na fotografii prace przy kładzeniu fundamentów pod Wspólny Dom.

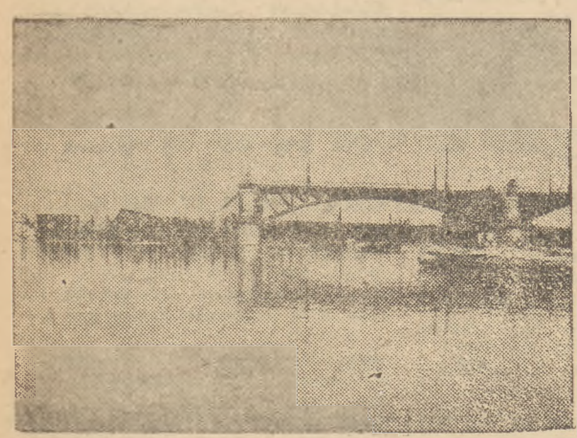

Oswobodzona w 1945 r. Warszawa była bez mostów. Żelazne konstrukcje Kierbedzia i Poniatowskiego tarasowały Wisłę. Na fotografii zerwany przez Niemców most Poniatowskiego.

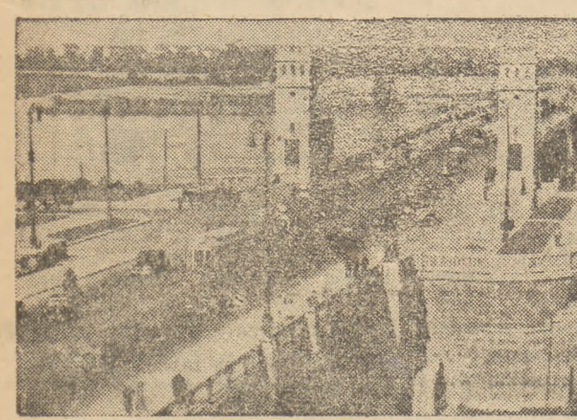

Warszawa nie mogła obyć się bez stałych mostów. Most pontonowy był jedynym połączeniem Warszawy z Pragą. To też od razu zabrano się do pracy. W rekordowym czasie wybudowano nowy most Poniatowskiego.

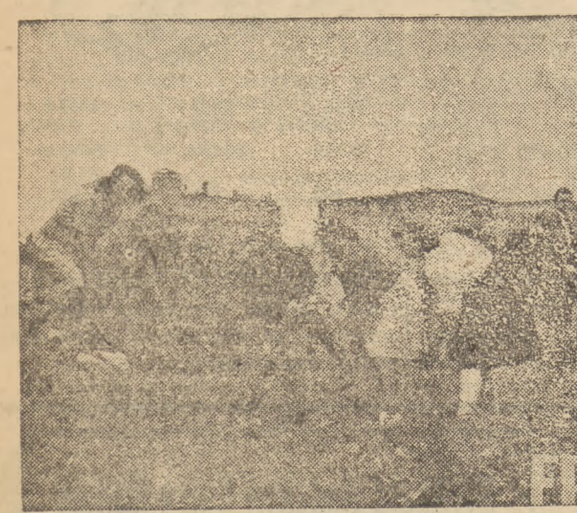

Nad upiększeniem Stolicy pracuje z zapałem nasza młodzież.

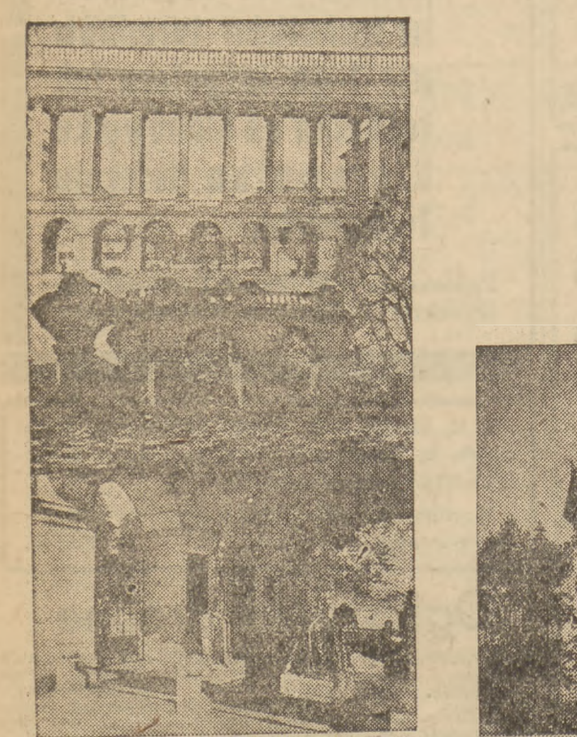

Zbrodnicza akcja niszczenia Warszawy nie oszczędziła Grobu Nieznanego Żołnierza.
Na fotomontażu trzy fragmenty Grobu Nieznanego Żołnierza z roku 1939, 1945 i 1948.

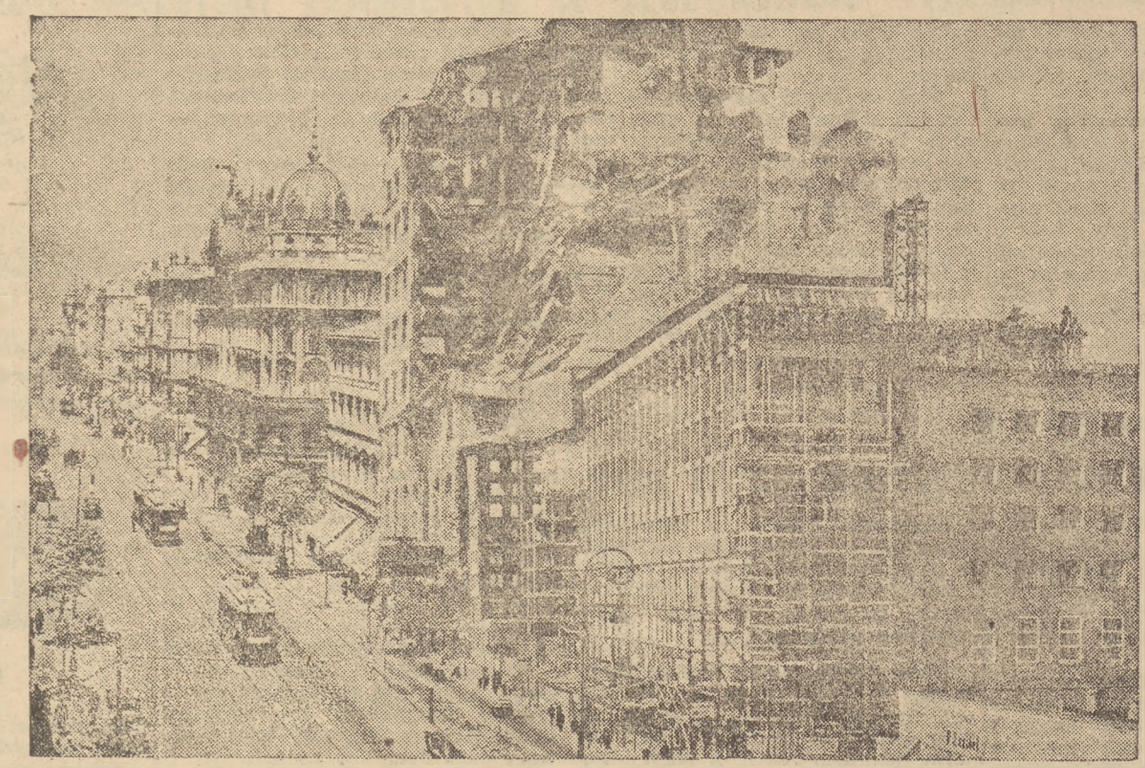

Oto główna arteria przedwojennej Warszawy — ulica Marszałkowska. W środku fotomontażu zniszczony przez Niemców gmach PKO, a na jego tle rosnąca jeszcze potężniejsza od zniszczonej — nowa siedziba PKO.

TO DLATEGO, ŻE CZĘSTO WYJEŻDŻAM

Ilekroć przyjeżdżam do Warszawy
płaczę.
Popatrzę na bruk: krwawy,
popatrzę w siebie: rozpacze.

Popatrzę, popatrzę, położę,
zwiedzę Łazienki, cmentarze,
popatrzę, popatrzę, pomilczę,
a wtedy to co najmilsze:

ilekroć przyjeżdżam do Warszawy,
jestem radosny:
bruk był krwawy, nie będzie krwawy,
bliżej do wiosny.

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

FOTOREPORTAŻ „WARSZAWA"

W związku z „Miesiącem Odbudowy Warszawy", w sali Muzeum Narodowego odbyło się otwarcie fotoreportażu pt. „Warszawa".

Wystawa — jeśli można tak nazwać fotoreportaż — to zbiór bardzo dobrych zdjęć, obrazujących stolicę w latach 1939 — 1948.

Na wstępie „Piękno dawnej Warszawy" — prześliczny zaułek Starego Miasta, Pałac Krasińskich, Pałac Brühlowski. Dalej, jakże wymowny napis: **„Ze 103 milionów metrów³ budynków w 1939 roku, zostało 29 milionów m³ w 1945 roku"**. Cyfry mówią i obraz mówi: Stare Miasto ze szkieletami zburzonych domów. Nie ma ani jednego całego budynku. Groza. Obok gruzy Muranowa. Straszliwa pustka i tragizm ruin.

Tuż obok, w białe, śmiejące się nowością swych murów, gmachy, radośnie wcina się napis: **„W latach 1945 — 1948 odbudowano 4.336 obiektów — 24 milionów m³"**.

„Masowa produkcja domów mieszkalnych rok 1945 — 165.829 izb. Rok 1948 — 263.250 izb". Wiemy, że to mało. Niemniej zdajemy sobie sprawę, iż jak na tak krótki okres czasu, wybudowano tych mieszkań dużo, bardzo dużo.

Zdjęcia: „WSM Żoliborz — 5.945 izb", „WSM Mokotów — 6.705 izb", „WSM Rakowiec — 5.602 izb", „WSM Koło — 4.024 izby". Doskonale wiemy, że jak na nasze potrzeby, potrzeby mieszkańców stolicy, ilość tych mieszkań jest niewystarczająca. Niemniej cieszymy się białymi, dużymi domami, które wyrastają jak przysłowiowe „grzyby po deszczu".

Rozbudowę sieci komunikacyjnej — obrazują trzy zdjęcia: Most Średnicowy, trasa W — Z i Nowa Marszałkowska.

Dalej idą warsztaty pracy. W 1945 roku ilość ich wyraża się jedną cyfrą: „O". A w roku 1948 jest ich już 1.266! Piękne zdjęcia Zakładów Optycznych i fabryki czekolady.

10 muzeów i bibliotek, 58 boisk sportowych — zdjęcie nowocześnie urządzonego basenu „Legii". 18 teatrów i kin. 418 przedszkoli, szkół, zakładów naukowych. Ładna fotografia bursy „Dziekanka", która odbudowana została z funduszów SFOS-u i przekazana w Miesiącu Odbudowy Warszawy. Dalej plansze, przedstawiające plany przyszłej, wielkiej Warszawy. Widzimy na nich Oś Saską, Plac Napoleona i inne.

Fragment środkowy trasy W — Z przedstawiony został bardzo pomysłowo w mapie plastycznej. Na realizację — trzeba jeszcze trochę poczekać. Widząc jednak szalone tempo odbudowy stolicy, możemy być pewni, że i ta makietka w niedługim czasie stanie się rzeczywistością.

Fotoreportaż uzupełnia kilka tablic, na których 3 zdjęcia jednego i tego samego fragmentu Warszawy: pierwsze z 1939 roku, drugie z 1945 roku i trzecie z 1948 roku — dają pełny obraz tego co było, jak zostało zniszczone i jak wygląda obecnie — odbudowane.

Takie trzy zdjęcia dają widok Mostu Poniatowskiego, Nowego Światu, Marszałkowskiej, Politechniki i Łazienek.

S. K.

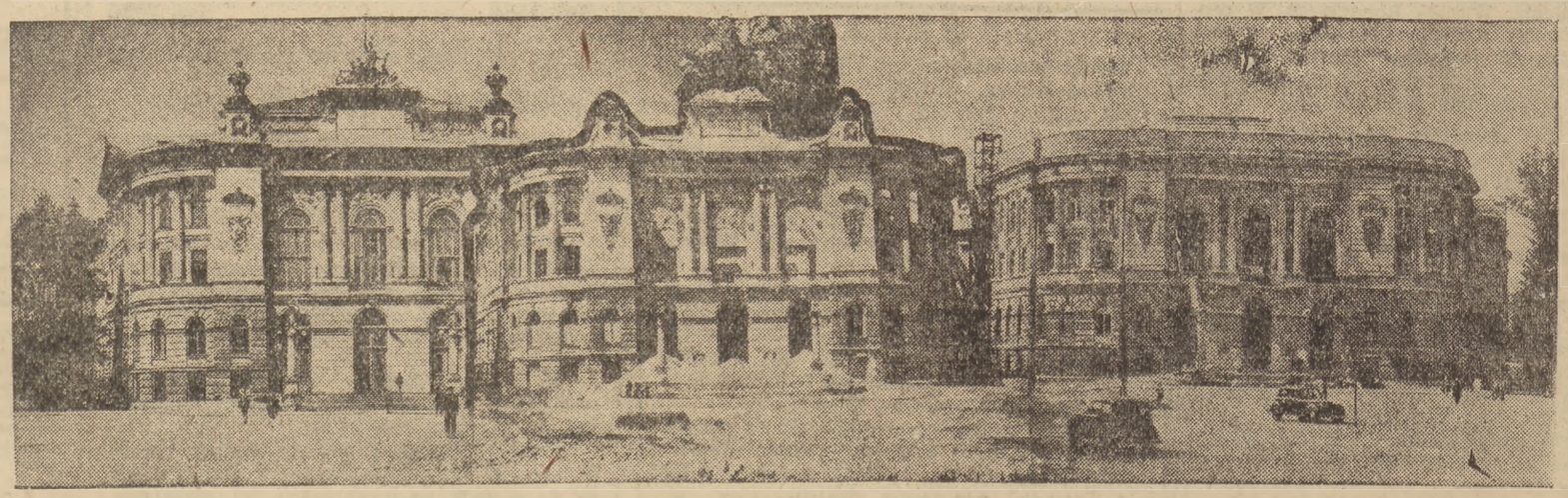

Okazały gmach Politechniki Warszawskiej uległ zupełnemu zniszczeniu. Pozostały tylko gołe mury, a plac przed Politechniką porósł trawą. Dziś możemy z dumą stwierdzić, że Politechnika jest odbudowana i już niedługo powita młodzież wracającą z wakacji.

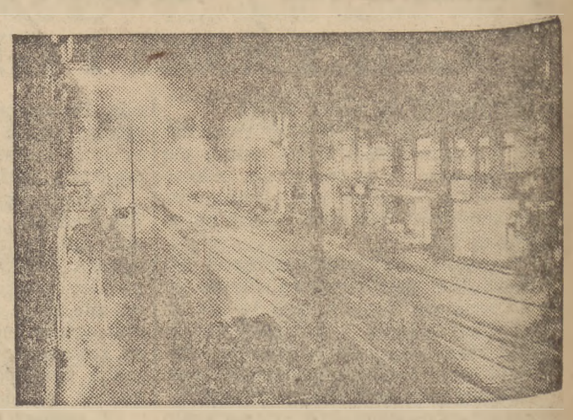

Ulica Nowy Świat tętniła w 1939 roku życiem wielkomiejskim.

Barbarzyńska ręka hitlerowskich okupantów zrównała tę część miasta z ziemią...

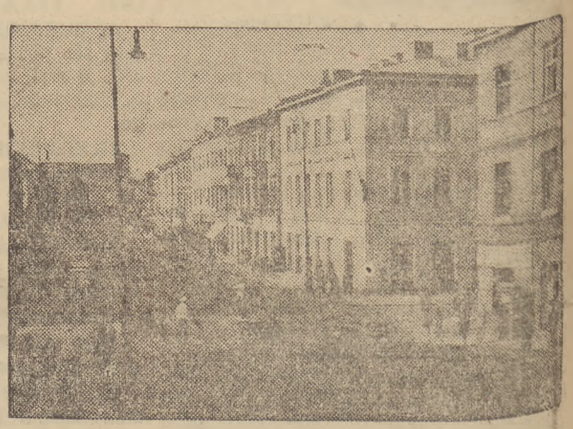

Wbrew zamiarom tych co stolicę naszą zniszczyli na Nowym Świecie pulsuje życie tak, jak w 1939 r.

Rekordowe tempo odbudowy objęło całą Warszawę. Gdzie spojrzeć — widać rosnące od fundamentów budowle.

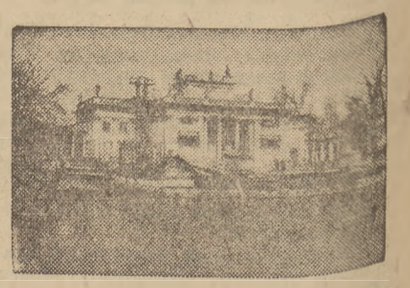

Piękny pałac w Łazienkach poraniony wyszedł z zawieruchy wojennej. Szybko opatrzono jego rany i dziś, tak jak dawniej zdobi Warszawę.